Nr. 296 Niedziela, 28 Grudnia 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno, kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów · we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama. Rue des St. Pères [illegible]

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 *zł.*, **pocztą 16 zł.**, półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 *zł.*, **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu **1 zł**, **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki* dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* wychodzić zacznie od 1 stycznia 1891 r. starego stylu, pismo codzienne w języku ruskim p. t. „Narodna Czasopyś“.

Cena prenumeracyjna tego pisma, którą składać można w Administracyi *Gazety Lwowskiej* lub c. k. Starostwach wynosi:

We Lwowie oraz na prowincyi w c. k. Starostwach lub agencyach przez nie wskazanych	rocznie . .	2 zł. 40 ct.
	półrocznie	1 „ 20 „
	kwartalnie	60 „
	miesięcznie	20 „
	Numer pojedyńczy	1 „
Na prowincyi z przesyłką pocztową:	rocznie . .	5 zł. 40 ct.
	półrocznie .	2 „ 70 „
	kwartalnie	1 „ 75 „
	miesięcznie	45 „
	Numer pojedyńczy	2 „

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1891 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Po ukończeniu powieści Teodora Jeske-Choińskiego, drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Klemesa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

Mamy przyrzeczoną powieść Henryka Sienkiewicza.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejletonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Wincenty br. Łoś, Sewer, A. Wilczynski, Jan Zachariasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy studyum Adama Bełcikowskiego uwieńczone nagrodą przez Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu p. t. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma.“ Rozpoczniemy również druk cennej pracy prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego Rehmana „Szkice geograficzne z Karpat“ i t. d.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie.

We Lwowie:	rocznie .	10 zł.
	półrocznie	5 „
	kwartalnie	2 „ 50 ct
	miesięcznie	84 ct.
Na prowincyi:	rocznie . .	12 zł. 60 ct.
	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 grudnia b. r, najmiłościwiej zatwierdzić wybór Floryana br Gostkowskiego na prezesa, zaś Jana br. Stadnickiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brzesku.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 grudnia b. r., starszemu radcy skarbowemu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, dr. Emilowi Wieniawie Zubrzyckiemu, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 grudnia b. r., sekretarzowi skarbowemu, Aleksandrowi Brücknerowi we Lwowie, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej działalności służbowej nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik zamianował dr. Antoniego Krokiewicza z Krakowa, c. k. asystentem sanitarnym, i przydzielił go do służby przy c. k. Namiestnictwie.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 stycznia 1891 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych

Wiedeń, 25 grudnia 1890.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. *Deutsches Lesebuch für österreichische Obergymnasien, herausgegeben von dr. Franz Prosch und dr. Franz Wiederhofer. Erster Theil (für die fünfte klasse.)* W Wiedniu. Nakładem Karola Graesera, w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach galicyjskich z językiem wykładowym niemieckim.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 grudnia.

Z końcem roku zanosi się we Francyi na wielkie przeobrażenie, wprawdzie nie w polityce zewnętrznej, ale w poglądach i prądach społeczeństwa, które dowodzą, że w umysłach nastąpił zwrot korzystny ku ocenianiu wypadków w duchu umiarkowanym. Idzie tu wprawdzie tylko o jednego człowieka, ale górował on tak zawsze zdolnościami politycznemi, że nim prawie wyłącznie zajmuje się opinia publiczna. Oczy wszystkich zwrócone są na kandydaturę p. Juliusza Ferry do senatu. Zgromadzenie przedwyborcze w Epinal, w departamencie Wogezów, uznało go niemal jednomyślnie swoim kandydatem, a dzienniki zajmują się tem, co powiedział stanąwszy przed wyborcami.

Powszechne to zajęcie jest poniekąd także dowodem uznania zdolności politycznych męża, który w skutek antagonizmów musiał przez dłuższy czas usuwać się z widowni politycznej. Ferry był, jak wiadomo, dwa razy prezesem gabinetu i za każdym razem obalano jego ministerstwo w skutek sprawy tonkińskiej. Obecnie zapatrywania co do tego nabytku kolonialnego uległy zmianie; zdaje się nawet, że oportunistyczny polityk znajduje dziś pobłażanie i lepiej już jest widziany i w kołach konserwatywnych. Umiarkowańsi postanowili mu otworzyć pole działania w senacie. Mowę jego kandydacką poczytano nie bez słuszności za program,

---

32)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Minął maj, czerwiec; lipiec dobiegał już do końca.

Jeszcze niedawno rozkołysaną falą zbóż złocące się łany, zaczęły się ogołacać. Pod kosami żniwiarzy padły już żyto i pszenica. W pocie czoła zbierała czerń robocza wsi, co wśród chłodów jesiennych posiała i zaorała.

Owoce ziemi, słońca i tchnienia Bożego zwozili fornale do stodół i gumien, a zwozili z weselem w sercu, bo Pan Panów poblogosławił tego roku trudom ludzkim: bogata gleba kujawska wydała plon obfity.

— Będzie chleb na zimę — mówili ubodzy.

Tego, którego urodzaj powinien był najwięcej cieszyć, właściciela Szymanowa, obchodziła bardzo mało ilość stert. Radziejewski nie liczył wozów, nie pilnował zbiorów. Choćby i sprzęt nie dopisał — dla niego starczy zawsze na wygodną kuchnię, zaciszny pałac i próżniactwo, bo teść złożył w banku dla pani Stefanii sto piędziesiąt tysięcy rubli. Listy zastawne nie zależą od kaprysu przyrody.

Zaledwo kilka razy ukazał się dziedzic w polu, uchodząc zawsze przed skwarem.

— Niech inni za mnie potnieją — myślał, chroniąc się do dworu, broniącego przed upałem za pomocą wentylatorów.

Właśnie, wróciwszy z jednej z takich wycieczek gospodarskich, którą przedsięwziął między śniadaniem i obiadem, spoczywał na werandzie, znajdującej się przy domu, od strony ogrodu. Tu nie dokuczały mu promienie słońca. Powstrzymywały je rozłożyste kasztany, tworzące gęsty dach i winograd, który oplatał szczelnie ściany ganku.

Radziejewski, ubrany w płócienny garnitur, leżał w krześle trzymając jakąś gazetę. Zaczął przeglądać nowiny bieżące, po chwili oparłszy głowę na poręczy, opuścił ramię z bibułą.

Czas jakiś patrzył przed siebie okiem szklistem, jak ktoś, co odbiegł daleko myślą od miejsca, na którem się znajduje, potem ziewnął po raz wtóry i przymknął powieki.

Kiedy tak spoczywał z ręką spuszczoną bezwładnie, robił wrażenie człowieka, zmęczonego nad miarę. Pod jego oczami zarysowały się niebieskie obwódki, a kąty ust opuściły się z goryczą. Odcień bladości osnuł mu twarz i czoło.

Gdyby pracował pospołu z chłopem, jak rządca, lub gdyby go troski niepokoiły, możnaby wytłómaczyć ślady zniechęcenia. Ale on żył, jak lilia polna, nie wiedząca, co znój pospolity i ból serdeczny.

Do czego dążył, — pozyskał. Małżeństwo dało mu niezależność, dostatek, a nawet szczęście, bo zaślubił kobietę własnego wyboru. Do urodziwej żony, złączonej z nim węzłem wspólnych tradycyj i nawyknień, nie czuł wstrętu. Przeciwnie. Poznawszy bliżej łagodność i dobroć dozgonnej towarzyszki, przywiązał się do niej.

Nie miał odwagi do boju z nieznanem jutrem

Rodzice żony zabezpieczyli go raz na zawsze przed groźbą ubóstwa, bo złożyli w banku znaczny posag, którego procenta służyły mu z prawa.

Otrząsł się na samą myśl traktowania z wierzycielami?

Państwo Mirscy uwolnili go od nieproszonych gości, oczyściwszy nietylko hipotekę Szymanowa, ale zapłaciwszy nawet jego długi osobiste.

Nie rozumiał życia bez komfortu i wygód sybaryty.

Mieszkał w pałacu, urządzonym jak dom elegantki paryskiej, jeździł wytwornemi ekwipażami, rasowemi końmi, otoczony rojem lśniącej liberyi, a jadał, co tylko sztuka kucharska wymyśliła najlepszego.

Posiadał wszystko, czego pragnął, co uważał, że mu do szczęścia niezbędne.

A jednak....

Od jakiegoś czasu męczyła go jednostajność dni jasnych, widok tych samych zawsze twarzy, tych samych pól i chałup chłopskich. Nie smakowały mu wykwintne potrawy, niecierpliwiła zbytnia usłużność lokajów, czasami nawet nie oddawał z równą serdecznością pieszczot żony

Coby to mogło być?

Nie po raz pierwszy zastanawiał się nad powodami dziwnego niepokoju, który go napadał, pozbawiając zwykłej równowagi.

— Chyba nerwy! — odpowiadał sobie. — Ale nie czynię nic takiego, coby mogło system nerwowy rozstroić. Nie czuwam po nocach, nie używam za wiele narkotyków, ani palę, ani piję nad miarę. Nie, to nie nerwy!

— Więc może żołądek! — szukał dalej. — Przyjmuję tylko tyle pokarmów, ile ich natura moja znosi. Zdrów jestem, nie choruję nigdy.

— O mózgu mowy nie ma, bo — przestał mi być potrzebny. Zrobił już swoje.

— Więc cóż?

I dziś badał stan swój daremnie, nie znajdując rozwiązania zagadki. Ziewał tylko od czasu do czasu.

— Chybabym się nudził! zawołał nagle, zrywając się z krzesła na równe nogi, jak ktoś co wielką odkrył prawdę.

W tem rozległ się na gościńcu odgłos trąbki, pocztowej. Zrazu daleki, słaby, powtarzał się coraz bliżej, rosnąc szybko.

Twarz Radziejewskiego ożywiła się.

— Żeby kto do nas — wymówił półgłosem. — Byłaby jakaś zmiana....

Trąbka odezwała się tuż. Po chwili zaturkotało coś przed pałacem.

podyktowany roztropnością polityczną. Według p. Ferry, Francya życzy sobie republiki, ale pragnie przytem ustalenia się nie tylko ministerstwa, ale i ustalenia konstytucyi. P. Ferry gani zarówno ciągłe zmiany gabinetów, jak i nieustanne wycieczki przeciw konstytucyi i zachcianki rewizyjne. Dalszemu ustępowi programu, w którym p. Ferry zwracał uwagę na konieczność rozszerzenia zakresu nabytków kolonialnych, przyznaje dziś opinia publiczna słuszność. Prąd ten znalazł w całej Europie uznanie. Równe uznanie znalazło pojęcie o zadaniach senatu, którego obowiązkiem jest kontrolować i utrzymywać to co jest, ale nie podejmować walki przeciw prawom drugiej Izby. Bardzo przychylnie przyjęto w kołach konserwatywnych zapatrywania Ferry'ego o duchowieństwie. Zaznaczył on z naciskiem, że duchowieństwa nie należy drażnić wycieczkami, których sobie deputowani Izby pozwalali przy obradach nad budżetem wyznań. Wobec przychylnego przyjęcia w kołach poważniejszych, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że okrzyczany przez płytkie umysły za wroga kraju mąż stanu, dostąpi wkrótce zupełnej rehabilitacyi w opinii powszechnej.

Z Berlina.

(Artykuł przybocznego organ ks. Bismarcka. — Konferencya p. Windhorsta z kanclerzem Rzeszy. — Pogłoski o dymisyi p. Gosslera. — Odezwa katolicka. — Przyszłe walne zebranie katolików niemieckich.)

Wśród ciszy świątecznej sprawił pewną sensacyę artykuł organu ks. Bismarcka *Hamb. Nachr.*, w którym powiedziano, że przed załatwieniem tak licznych a ważnych reform, jakie rząd przedłożył sejmowi pruskiemu, należy rozwiązać Izbę posłów, aby ludność w walnych wyborach opinię swoją wyraziła. Nadto przestrzega ten artykuł przed czynieniem Austro-Węgrom ustępstw na polu handlowem.

Z tego powodu zwraca się *National Ztg.* przeciw Bismarckowi, gdyż on sam zbyt drastyczne dawał przykłady zatajania planów rządowych przed wyborami. Tak samo niedorzecznem jest twierdzenie, jakoby zniżenie ceł zbożowych było haraczem, płaconym Austryi.

„W Austryi i w Niemczech wiedzą dobrze, pisze dziennik ten, że dla obu mocarstw sojusz ich jest zarówno cennym, jedno nie może od drugiego żądać lub płacić haraczu. To wdzieranie się Bismarcka w wewnętrzną politykę, jest wielce ubolewania godnem i może zaszkodzić nawet historycznej jego powadze.“

W tych dniach poseł Windthorst miał dłuższą konferencyę z kanclerzem generałem Caprivim. O treści tej rozmowy krążą tylko mniej lub więcej prawdopodobne pogłoski. Początkowo sądzono, iż rozmowa toczyła się o sprawie powrotu Jezuitów do Niemiec. Wniosek odnośny stronnictwa centrum w ciele prawodawczem uzyska bezwątpienia znaczną większość, natomiast przeciwna mu jest rada związkowa. W celu więc uniknięcia zatargu pomiędzy większością parlamentu a radą związkową, chodzić mogło kanclerzowi o skłonienie posła Windthorsta do cofnięcia wniosku, tyczącego się powrotu Jezuitów. Jak jednak zapewniają ze strony zwykle dobrze poinformowanej, rząd pruski zamierza w niedalekiej przyszłości przedstawić Izbie poselskiej nowy projekt, tyczący się zużytkowania funduszów, powstałych z kar, nakładanych w czasie walki kulturnej na duchownych. Aby jednak nowy ten projekt nie spotkał los jego poprzednika, rząd chce się najpierw porozumieć z decydującem w tej kwestyi stronnictwem katolickiem. Sprawa też funduszów poduchownych stanowiła podług wszelkiego prawdopodobieństwa treść rozmowy pomiędzy kanclerzem a p. Windthorstem.

Pogłoski o dymisyi ministra Gosslera nie przestają obiegać. Jako ewentualnego jego następcę wymienia katolicka *Schlesische Volkszeitung*, na podstawie wiadomości, odebranej z „poważnego źródła“, obecnego szefa gabinetu cywilnego, Lucanusa. Był on dawniej podsekretarzem stanu w ministerstwie oświecenia, jest bardzo zręcznym i układnym, i umie się znaleść w najróżniejszych stosunkach politycznych. P. Lucanus pomagał swego czasu ministrowi Falkowi przy układaniu ustaw majowych.

Niemieckie katolickie „Stowarzyszenie ludowe dla katolickich Niemiec“ wydało niedawno odezwę, wzywając katolików do zwalczania idei socyalizmu. Zarząd stowarzyszenia, przekonawszy się, że w kraju sympatycznie przyjęto tę odezwę, zamierza nadal pracować na tem polu przez prasę, przez pisma ulotne, mające zbijać fałszywe a zgubne teorye socyalistyczne Corocznie ma się odbyć w pewnych okręgach przynajmniej jedno zebranie, a w danym razie można także urządzać nadzwyczajne zebrania, gdyby tego wymagała zbyt niebezpieczna agitacya socyalistyczna. Pod odezwą, ogłaszającą ten program z dnia 20 grudnia r. b., podpisany jest dr. Windthorst jako prezes honorowy.

Przyszłe, z rzędu 38 walne zebranie katolików niemieckich, odbędzie się w Gdańsku. Celem przygotowania walnego zebrania utw[illegible] się w Gdańsku w zeszłą niedzielę komitet lokalny.

Pomocnicy Padlewskiego przed sądem.

Za pomoc udzieloną Padlewskiemu, odbyła się w sądzie policyi poprawczej w Paryżu rozprawa przeciw dziennikarzowi Labruyère i pani Duc-Quercy. Sądowi przewodniczył prezes Toutée, zastępował prokuratora p. Flach, a jako obrońcy wystąpili: adwokat i deputowany Millerand w imieniu pani Duc-Quercy, a adwokat Danet, jako obrońca Labruyèra. Sala przepełniona a wśród audytoryum bardzo wiele Rossyanek. Oskarżeni znajdują się wprawdzie w więzieniu, występują jednak wbrew zwyczajowi, bez asystencyi żandarmów. Tak ze strony sądu, jakoteż obrońców a nawet oskarżonych, starano się unikać wzmianki o stosunkach Francyi z Rossyą.

Pytana pierwsza pani Duc-Quercy, występuje prawie tylko epizodycznie. Powierzyła ona Padlewskiego swemu przyjacielowi Labruyère i oburzyło ją niezmiernie, gdy się dowiedziała, że Labruyère o ucieczce opowiadał. O samej jednak ucieczce nic nie wie. Główna uwaga i zajęcie skupiły się w tem, co mówił badany Labruyère.

Po wzmiance przez prezydenta o przeszłości wojskowej Labruyèra, który miał lat 14, gdy chciał iść jako ochotnik, by wziąć udział w wojnie 1870 roku, zwrócił się prezydent z zapytaniem:

Z czego się pan utrzymujesz?

Labruyère: Z pracy dziennikarskiej.

Prezyd. Pan nie masz jednak stałego zajęcia, jesteś pan w dyspozycyi.

Labruyère: Są przecie i sędziowie w dyspozycyi a nikt ich nie pyta z czego żyją.

Prezyd. Jesteś pan żonaty i ojcem trojga dzieci, nie żyjesz jednak z żoną, lecz z panią Gebhards, która zwie się Severine.

Obrońca: Gdybym był przypuszczał, że rozprawa wkroczy na to pole, to byłbym wezwał świadków.

Tu przewodniczący przystępując wprost do rzeczy, pyta, w jaki sposób dopomógł oskarżony Padlewskiemu do ucieczki. Labruyère powołuje się na artykuł, który o fakcie tym napisał.

Prezyd. Jakie pobudki skłoniły pana do udzielenia pomocy.

Labruyère: Nie pochwalam ani przekonań Padlewskiego, ani jego czynu, ale uczucie wspaniałomyślności nakazało mi udzielić mu pomocy.

Prezyd. Nazywasz się pan zagorzałym patryotą, a czy sądzisz, że pomagając do ucieczki mordercy generała rossyjskiego, polepszasz tem stosunki Francyi z Rossyą?

Labruyère: Nie sądzę, żeby w Rossyi poczytywano tę sprawę za tak ważną. Sądzę zresztą, że w imieniu dobrej reputacyi Francyi, byłem obowiązany ratować Padlewskiego.

Prezyd. Nikt jeszcze we Francyi nie został wydany, i nikt nie myślał o wydaniu Padlewskiego.

Labruyère: Być może, ale mnie zdawać się mogło, że przyjdzie do tego.

Prezyd. Cała ta sprawa jest dla pana reklamą. Prócz tego przyniosło to panu dochód.

Labruyère: Spełniłem czyn, do którego trzeba było odwagi. Gdybym był został zatrzymany z Padlewskim, to świat byłby powiedział, że ja go wydałem, był zatem mój honor narażony. A co do pieniędzy, to pozostało mi może ze dwanaście franków, gdyż wszystko wydałem.

Prezyd. Na co.

Labruyère: Skorobym to powiedział, to wydałbym osoby w ręce sądu.

Prezyd. Obliczyliśmy, że wydałeś pan około 1000 franków. A gdzież reszta pieniędzy, które pan otrzymałeś?

Labruyère: Każdy z dziennikarzy powie panu, że jeźlibym chciał był na znanym artykule zarobić, to byłbym otrzymał inne sumy, niż taką, jaką dostałem od dziennika, w którym artykuł został ogłoszony. Zażądałem jedynie tyle, ile było koniecznie potrzeba, musiałem nadto pożyczać jeszcze od inych ludzi.

Prezyd.: Czy Padlewski upoważnił pana do ogłoszenia sprawozdania?

Labruyère: Tak jest, a najpierw dla tego, ażeby uwolniono Mendelsohna, który nic nie był winien, a jednak prawie miesiąc jako współobwiniony o zabójstwo przesiedział w więzieniu. Powtóre, ogłoszone to zostało także dla tego, ażeby poznano istotne przyczyny czynu Padlewskiego, a nakoniec, ażeby zmylić policyę.

Prezyd.: Nie obalisz pan jednak podejrzenia, żeś działał nie tylko z pobudek moralnych, ale także dla reklamy i żeby zdobyć pieniądze. Żaden zresztą oficer nie byłby postąpił w tej sprawie tak, jak pan.

Labruyère: Jestem pewny, że moi francuscy towarzysze broni uznają mój postępek, a wielu oficerów, których spotkałem po ogłoszeniu artykułu, winszowało mi, ponieważ we Francyi czyny nacechowane odwagą i sercem znajdują zawsze wielbicieli.

Na pytanie prezydenta, czy w razie ujęcia kiedykolwiek Padlewskiego, nie będzie to z winy oskarżonego, odpowiada Labruyère wymijająco i kończy: Wszystko, co uzyskam z tej sprawy, to jedynie więzienie, a zatem nędzę dla siebie i dla mojej rodziny.

Prezyd.: Z którą pan nie żyjesz.

Labruyère: O której utrzymanie staram się jednak.

Oskarżony Grégoire skazany został zaocznie, zawiadomił jednak sąd, iż stawić się będzie.

Świadkowie nie zeznali nic ważniejszego, potwierdzili tylko, że przedstawiono im Padlewskiego jako doktora medycyny Wolfa.

Po krótkiej obronie adwokatów, odroczono wydanie wyroku do dnia następnego.

Wyrokiem tym skazany został Labruyère za udzielenie pomocy Padlewskiemu przy ucieczce na trzynaście miesięcy więzienia, pani Duc-Quercy na dwa miesiące, a Grégoire zaocznie na ośm miesięcy.

Sprawa królowej Natalii.

Jak już wiadomo z telegramu, który nas doszedł przed świętami, w sprawie belgradzkiej toczy się coraz żarliwsza polemika o to, komu przypisać należy winę podsycania rozterek w domu królewskim, które doprowadziły do rozwodu.

W dzienniku *Videlo* zamieścił Garaszanin obszerne sprawozdanie o rokowaniach, jakie za rządów jego gabinetu toczyły się w sprawie załagodzenia małżeńskich sporów w domu królewskim. Garaszanin oświadcza, iż cała wina w tej mierze spada wyłącznie na króla Milana i stara się królową Natalię oczyścić ze wszystkich zarzutów. Uważa on za zgoła nieuzasadnione oskarżenie, jakoby królowa Natalia przez russofilskie agitacye zamierzała krzyżować zewnętrzną politykę króla Milana, lub jego plany polityczne. Również nie wytrzymuje krytyki twierdzenie króla, iż kwestya wychowania syna odgrywała jakąkolwiek rolę w tym familijnym sporze. Główną przyczyną sporu był zamiar króla Milana wydalenia z kraju królowej, do której żywił nieprzezwyciężoną niechęć. Garaszanin ogłasza dwa listy, celem usprawiedliwienia swego stanowiska i opowiada między innemi, jak na balu dworskim w r. 1887 przyszło z powodu żony pewnego dyplomaty do jawnego zerwania stosunków pomiędzy królem i królową. Garaszanin wówczas podał się do dymisyi, lecz uległ namowom króla i pozostał.

Również przewódca stronnictwa postępowego Franasowicz ogłosił oświadczenie w tym samym duchu, stwierdzające, że partya postępowa nie miała żadnego udziału w procesie rozwodowym.

Na to wszystko ogłasza regent Risticz, iż to co wyszło z pod pióra Garaszanina i Franasowicza nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy. Zastrzega się on przeciw ich argumentom i stwierdza, że w najlepszym zamiarze pragnął usunąć anormalny stan, który wywoływał w Serbii ciągłe przesilenia i dziś jeszcze niezdrową agitacyę w kraju podtrzymuje.

Królowa tymczasem oświadczyła ponownie, iż nie chce i nie może zresztą opuszczać Serbii albowiem jej stosunki majątkowe nie pozwalają mieszkać za granicą. Jak dotychczas tak i teraz przyjaciele królowej starają się podtrzymać jej upór i doradzają, aby uległa tylko przemocy. Korespondent *Köln Ztg.* dowiaduje się, iż rząd postanowił uciec się do ostatecznych środków, i że w najbliższym już czasie zapadnie niemiła dla królowej decyzya.

Z Watykanu.

(Potoczne wiadomości.)

Zdaje się być już rzeczą niewątpliwą, iż konsystorz tajny, na którym między innymi będzie mianowany arcybiskup poznański, odroczony został do lutego, a inny taj-

---

— Do nas! — zawołał i wybiegł przed dom, uradowany.

Wyprzedził go Ignacy, który pomagał gościowi przy wysiadaniu z extrapoczty.

— Tomek!

Radziejewski trzymał ręce Kolasińskiego i ściskał je serdecznie, bez obłudy.

— Obiecałem, więc jestem — odezwał się inżynier, ucałowawszy kolegę. — Nie mogłem się wcześniej wyrwać, ale teraz zostanę u ciebie ze dwa tygodnie.

— Ależ miesiąc, dwa, trzy dopóki zechcesz. Zrobiłeś mi prawdziwą przyjemność — zapewniał gospodarz szczerze. — Tylko dla czego nie pisałeś po konie? Nasze extrapoczty gruchoczą ludziom kości.

— Nie chciałem ci robić ambarasu. Teraz przecież żniwa na wsi.

— Moja stajnia cugowa nie żniwuje.

— Stało się. Na przyszły raz będę mniej delikatny, bo strząsłem się rzeczywiście na tej podłej bryce.

— Chodź zaraz do żony. Stefania ci się ucieszy.

— Poczekaj! Niech trochę czuprynę przygładzę i otrzepię się z kurzu.

— Ignacy, pomóż panu! — rozkazał Radziejewski, zwracając się do kamerdynera, który zajął się natychmiast uporządkowaniem ubrania Kolasińskiego.

Panią Stefanią znaleźli w buduarze, pochyloną nad jakąś robótką. I od niej doznał Kolasiński bardzo serdecznego przyjęcia. Podając mu obie ręce, mówiła:

— Jakto dobrze, że sobie pan nas przypomniał. Staś, tęskni za towarzystwem, a w naszych stronach tak mało osób, z któremiby mógł sympatyzować.

— Pani dobrodziejka....

Kolasiński chciał odpowiedzieć pospolitym komplementem, ale się potknął. Więc uśmiechnął się i wyrzekł:

— Łaskawość pani....

Znów zatrzymał się zakłopotany.

Radziejewski roześmiał się wesoło.

— Nie sil się na gładkie słowa, — odezwał się — bo do tego kunsztu nie miałeś nigdy talentu.

— Rzeczywiście, pod tym względem.... — bąkał Kolasiński.

— Byłeś zawszę tępy — dokończył Radziejewski — co ci jednak wcale ujmy nie przynosi. Przeto nie męcz się bez potrzeby.

— Ależ tak, tak — potwierdziła pani skwapliwie. — Z kolegą z ław szkolnych i jego żoną porozumie się pan zawsze bez okrągłych frazesów.

— Dziękuje pani — wyrzekł Kolasiński.

Gdy spoczęli na niskich fotelikach i załatwili się z pytaniami i odpowiedziami, zwykłemi po dłuższej rozłące przyjaciół, zwrócił się Radziejewski do żony:

— Czy wolno wiedzieć, — mówił — nad czem moje kochanie pracuje?

— Nie ma w tem żadnej tajemnicy — odparła pani Stefania. — Przygotowuję wyprawkę dla wnuczki Wojciecha, którą mam trzymać do chrztu.

— Może byłoby wygodniej kupić trochę gałganków, zamiast psuć sobie paluszki i męczyć się — wyrzekł Radziejewski całując rączkę żony.

— Zwykle tak się robi, ale mnie się zdaje, że oprócz pieniędzy należy dać córce chrzestnej coś więcej. Jednak, gdybyś sobie tego nie życzył....

— O, skoro ci to przyjemność sprawia....

Do buduaru wszedł na palcach Ignacy, ubrany we frak i biały krawat. Zbliżywszy się do pani, wyrzekł półgłosem:

— Obiad na stole, jaśnie pani.

Pani Stefania, podniósłszy się, podała rękę Kolasińskiemu i przeszli do sali jadalnej.

Dwóch lokajów w liberyi herbowej ujęło poręcze wysokich krzeseł dębowych i podsunęło je bez szelestu pod siadających. Ignacy stał tymczasem obok kredensu z powagą kapłana, zabierającego się do spełnienia ofiary.

Cicho, wprawnie, jak garsoni pierwszorzędnych hoteli paryskich usługiwali podwładni kamerdynera, który prowadził ich spojrzeniem, szeptem.

Kolasiński rozglądał się między jednem daniem a drugiem po sali. Obszerna, obita ciemną materyą, wyłożona rzeźbionym dębem, ozdobiona portretami i starą bronią, rozwieszoną na ścianach grupami w pośród tarczy, rogów jelenich i łbów dzików, robiła wrażenie staroświeckiej komnaty. Nad głównemi drzwiami znajdował się na rozpiętym czapraku herb Radziejewskich, a na nim złożone na krzyż dwie karabele.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ny razem z publicznym, na którym otrzymają czerwone kapelusze nowi kardynałowie, ksiądz Wincenty Vanutelli i ksiądz Albin Dunajewski, odbędzie się dopiero w marcu.

W sferach watykańskich obiegają pogłoski, że drugim kandydatem do gnieźnieńsko-poznańskiej stolicy arcybiskupiej jest ks. Potulicki, kanonik kapituły ołomunieckiej. Podobno Kurya miała zapytywać tego prałata, czy ewentualnie przyjmie taką nominacyę i otrzymała odpowiedź potwierdzającą.

Ojciec św. oznajmił na prywatnej audyencyi profesorowi Sicklowi z Wiednia, że na papieskiego archiwaryusza w Watykanie w miejsce ś. p. ks. kardynała Hergenröthera, wybrał jednego z prałatów włoskich.

Szwecya.

(Brak pogotowia wojennego. — Kwestya kolonizacyi wewnętrznej.)

W kołach szwedzkich wielkie sprawiła wrażenie wyszła świeżo broszura, w której autor wykazawszy niepodobieństwo utrzymania neutralności Szwecyi, nie mającej na zawołanie gotowej do boju armii, zastanawia się nad składem i właściwościami wojsk szwedzkich, i dowodzi, że nie stoją one pod żadnym względem na wysokości teraźniejszych wymagań. Autor wykazuje przytem, że odpowiedzialność za taki stan rzeczy nie spada na rząd, lecz jedynie na przedstawicieli narodu, obstających uparcie przy zasadzie, że powszechny obowiązek służby wojskowej może być zaprowadzony jedynie pod warunkiem, że służba czynna trwac będzie tylko przez czas bardzo krótki.

W Szwecyi poruszoną została kwestya rozpoczęcia kolonizacyi wewnętrznej na wielką skalę. Postanowiono zabudować rozległe a puste obszary górnej części Norrlandu, oraz otworzyć kopalnie w górach laplandzkich, gdzie znajdują się nader bogate pokłady minerałów i rudy. Zarządzone z ramienia rządu badania na kresach Laplandyi wykazały, że one nietylko obfitują w skarby kopalniane, lasy i źródła wody, ale że grunt ich przedstawia nader korzystne warunki dla rolnictwa i hodowli bydła. Położyć tamę szerzącemu się coraz bardziej pradowi emigracyjnemu i skierować go ku Norrlandowi, a przez to lud w kraju utrzymać i kraj ten dla ludu uczynić wydajnym, — postawili sobie za zadanie patryoci szwedzcy, a starania te popiera usilnie prasa narodowa. Skarby Norrlandu oddawna już były powszechnie uważane jako „fundusz rezerwowy“ Szwecyi, a dzisiaj nadeszła pora, w której należy ze skarbów tych korzystać.

KRONIKA

Lwów, 27 grudnia

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał dziś na pogrzeb ś. p. księdza biskupa Stupnickiego do Przemyśla, dokąd udali się w tym samym celu JE. ks. metropolita Sembratowicz i ks. biskup stanisławowski Pełesz, oraz delegaci Wydziału krajowego pp. Romanowicz i Sawczak, którzy na trumnie złożą imieniem Wydziału krajowego wieniec z napisem: „Ks. biskupowi Stupnickiemu, byłemu zastępcy Marszałka krajowego — Wydział krajowy“.

— **Komitet odbytej** w dniu 21 b. m. w sali „Sokoła“ wenty i loteryi fantowej uprasza nabywców wiktuałów o odesłanie do pałacu Namiestnikowskiego półmisków, na których przedmioty sprzedane były umieszczone.

— **Prezydyum magistratu** lwowskiego wydało następującą odezwę do mieszkańców miasta Lwowa: Nowa klęska powodzi nawiedziła znane powszechnie zdrojowisko czeskie. Karlsbad. Nagle wezbrane wody rzeki Tepli wystąpiwszy z brzegów, zalały większą część miasta, szerząc wszędzie spustoszenie i nędzę. Szczególniej drobni przemysłowcy i kupcy, zamieszkali w niżej położonych dzielnicach miasta, dotkliwe ponieśli straty. Ogół szkód, zrządzonych przez wodę, wynosi 1,300.000 zł. w. a. Na pokrycie strat tak wysokich pomoc lokalna wystarczyć nie może. Z tego powodu, w skutek reskryptu wys. c. k. Namiestnictwa z 15 b. m udaje się do ofiarności zamożniejszych mieszkańców miasta Lwowa, którzy może niejednokrotnie w swych cierpieniach znaleźli ulgę w zdrojach karlsbadzkich, z uprzejmą prośbą, ażeby w miarę możności zechcieli się przyczynić do złagodzenia niedoli ciężko nawiedzonych mieszkańców Karlsbadu.

Wszelkie datki przyjmuje biuro prezydyalne magistratu (ratusz I. piętro) tudzież komisaryaty wszystkich dzielnic miasta Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 b. m., ewentualnie także we wtorek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1) Przyjęcie daru p. Antoniego Bilińskiego na założenie i utrzymanie zakładu dla nieuleczalnych i ozdrowieńców we Lwowie (uchwała II). 2) Rozpisanie i pobór gminnego podatku czynszowego na rok 1891 (uchwała I) 3) Budżet funduszu gminy i fundacyj, pod jej zarządem zostających.

— **Dr. Tomasz Stanecki**, rektor Uniwersytetu lwowskiego, złożony ciężką niemocą, przyjmował onegdaj wijatyk z rąk ks. dyrektora Jana Stopczyńskiego.

— **W Resursie urzędniczej** (ulica Sykstuska l. 23) odbędzie się we środę, dnia 31 b. m., wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8, a bilety wstępu wydawane będą od poniedziałku 29 b. m. codziennie wieczorem. Następny wieczorek z tańcami w sobotę, dnia 10 stycznia.

— **Zebranie towarzyskie** członków pedagogicznego Towarzystwa, urządzone staraniem oddziału lwowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 4 stycznia 1891 r., o godzinie 7 wieczorem, w sali bibliotecznej kasyna miejskiego, pod kierownictwem p. Władysława Mańkowskiego, dyrektora szkoły muzycznej

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we środę, dnia 31 b. m., koncert kapeli wojskowej, poczem nastąpią tańce. Dla panów strój balowy. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą we wtorek wieczór.

— **„Sokół“**. W niedzielę, dnia 28 b. m., w sali przy ul. Zimorowicza odbędzie się próba tańców karnawałowych orkiestry „Harmonii“, pod kierownictwem kapelmistrza p. Falla.

= **Nieuczciwy znalazca**. Faktor z Glinian, Genau, doniósł policyi, iż zgubił tu kwotę 70 do 80 złr. wraz z chusteczką. Na drugi dzień wyśledziła policya, iż zgubę tę znalazła Marta Pastuszyn, 15-letnia córka zarobnika i że oddała znalezione pieniądze swemu ojcu, Teodorowi Pastuszynowi, przy którym znaleziono tylko 22 zł., oraz rzeczy, które sobie z tych pieniędzy zakupił. Ojca i córkę uwięziono.

= **Smutny objaw**. Od kilku tygodni nawiedzało dwóch wyrostków mieszkania przeważnie oficerów, pod zmyślonym pozorem, przyczem, gdy sprzyjały okoliczności, przywłaszczali oni sobie rozmaite przedmioty. Wyłudzali także książki szkolne od znajomych uczniów gimnazyalnych. Młodocianych tych oszustów wyśledziła policya w osobie 17-letniego Adolfa Hasklera i Władysława Grodzickiego, byłych uczniów gimnazyalnych, i udowodniła im winę w dwudziestu kilku kradzieżach i oszustwach. Przebiegłość, mianowicie Hasklera, charakteryzuje fakt następujący. Dowiedziawszy się, że policya go ściga, udał on się 18go b. m. do Prusia, w powiecie rawskim i wstąpiwszy do tamtejszego starszego leśniczego, p. Leona Fertiga, przedstawił się jako kuzyn, oznajmiając mu, że matka jego zmarła i pozostawiła dla niego i p. F. w spuściźnie 50.000 zł., w skutek czego przybył dla porozumienia się o ten spadek. Pan F. nie znając ani jego, ani też jego matki, przyjął go chętnie i litując się nad nim jako sierotą, dał mu przytułek; Haskler jednak okradł go następnej nocy i wrócił do Lwowa, gdzie go nazajutrz policya aresztowała.

Zapiski policyjne. Skradziono: zarękawek z krymskich baranków, wart. 12 zł., damską bluzę turecką czarnym aksamitem ubieraną; perkalowe kolorowe sukienki dziecinne, wełnianą damską mantylę, koralikami ubieraną czarną ręczną torbę z przyborami do podróży białe filcowe buty; mosiężną tablicę z adresem architekta Henryka Salwera. — Zgubiono: lufę od strzelby; sakiewkę z kwotą 6 zł. 87 ct. Znaleziono: sakiewkę z kwotą 1 zł. 94 ct. i z notatkami; parasol czarny, jedwabny, w ceratowym futerale, w dorożce zapomniany. — Zakwestyonowano: starą blaszaną wannę:

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 27 grudnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 3 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 24, do godziny 12 w południe dnia 27 grudnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie wschodni, co do siły mierny (3·2), niebo w części zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (99 prc. wilgotności względnej). opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —11·6°C, najwyższa —5·6°C we środę po południu, najniższa —18·0°C wczoraj po godzinie 7 rano.

Wszystkie trzy doby były przeważnie pogodne.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w północnej Afryce; zwyżka 790 do 785 mm. w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 777 mm

Prognoza na 2 doby następne, od godziny 12 w południe dnia 27, do godziny 12 w południe dnia 29 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura w tym czasie będzie około —11·0°C, nieba będzie przeważnie pogodne, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opadu nie będzie. Pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Seweryn Nowosielski, właściciel dóbr w powiecie miechowskim, w Królestwie Polskiem, w 53 roku życia.

W Czerniowcach, 12-letni syn posła na Sejm galicyjski, br. Jana Kapri'ego, a wnuk prezydenta miasta Czerniowiec, p. Antoniego Kochanowskiego, Ignacy. Chłopczyna zmarł na dławiec.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie z miasta Rzeszowa, rozpisany został na dzień 5 lutego 1891 r. Wybór ten odbędzie się w myśl §. 5 ordynacyi wyborczej powiatowej przez Radę gminną miasta Rzeczowa.

— **Prezydentem miasta Czerniowiec** wybrany został przez świeżo uzupełnioną Radę miejską, ponownie bardzo znaczną większością głosów, dotychczasowy zasłużony prezydent p. Antoni Kochanowski. Tłumnie zebrana przed salą radną publiczność objawami żywego zadowolenia przyjęła rezultat wyboru. Pierwszym wiceburmistrzem wybrany ponownie dr. Józef Fechner, drugim adwokat dr. Tabor.

— **Odnowicielowi mogiły Wandy**, p. Kornelowi Kozerskiemu, przesłał wydział krakowskiej Rady powiatowej następujące pismo:

„J. W. Panie! Powodowany gorącą miłością naszych pamiątek narodowych, postanowiłeś utrwalić i możliwie upiększyć jeden z najdawniejszych ich zabytków, mogiłę Wandy. Z niemałym trudem, a wielkim nakładem kosztów, w krótkim stosunkowo czasie postanowienie swe zamieniłeś w czyn. Twoim wyłącznie kosztem i za Twem J. W. Panie staraniem przedhistoryczna mogiła Wandy, przez murowane u spodu okolenie utrwalona, powierzchnia jej wyrównana, a wierzchołek jej zdobi piękny z granitu szedzkiego pomnik z białym orłem na szczycie.

„Dzieła tego dokonałeś J. W. Panie cicho i skromnie, nie szukając w niem dla siebie ni pochwał, ni rozgłosu, skromnie też, lecz tem goręcej i serdeczniej dziękuje Ci za tę hojną i szlachetną ofiarę Wydział krakowskiej Rady powiatowej, jako reprezentant powiatu krakowskiego, którego własnością i pod którego bezpośrednią opieką jest ta droga każdemu sercu polskiemu mogiła. Na dowód tego podziękowania Wydział powiatowy nazajutrz po odsłonięciu pomnika uchwalił jednomyślnie wystosować to pismo dziękczynne, przez wszystkich członków Wydziału powiatowego podpisane.“

— **Zmarły przemysłowiec wiedeński** August Klein, właściciel znany w całym świecie fabryki wyrobów galanteryjnych, pozostawił majątek ceniony na 20 milionów złr.

— **Jan Orth.** Z Genui donoszą: Kapitan okrętu *Italia*, który tu właśnie nadpłynął z Montevideo, opowiada, że statku Jana Ortha *St Margaretha* nie widziano w żadnym z portów chilejskich.

— **Groźny pożar** srożył się dnia 23 b. m. nad ranem w Warszawie. Palił się wielki o trzech frontach dom na rogu ulicy Bednarskiej i Dobrej, w którym mieściła się fabryka kopyt, stolarnia i t. d. Kiedy wezwana straż pożarna rozpoczęła akcyę, znaleziono w jednej z izb na poddaszu mężczyznę z dzieckiem w ręku leżącego na ziemi. Był to posługacz Markiewicz, ojciec sześciorga dzieci, który wraz żoną już był pięcioro swych dzieci wyniósł na podwórze, a wróciwszy po ostatnie padł uduszony dymem. Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej Markiewicz odzyskał przytomność i w stanie nierokującym nadziei ocalenia mu życia odwieziony został do szpitala; dziecko jego zaś było już martwe. Później znaleźli strażacy uduszonego dymem szwagra Markiewicza, Osieckiego, który zginął również ratując swe dzieci i mienie. Kilku też strażaków odniosło poparzenia i stłuczenia.

— **Emigracya do Brazylii.** W numerze niedzielnym *Kuryera Warszawskiego* znajdujemy wiadomość o dekrecie rządu brazylijskiego tyczącym się emigrantów, a wydanym w dniu 28 czerwca r. b., z podpisami Manvela di Fonseca i Franciszka Gliceri. Akt ten wyjaśnia po części tłumną emigracyę do Brazylii Główniejsze jego punkta są następujące: Rząd brazylijski udziela kompaniom przewozowym subwencyi po 120 fr. za każdego emigranta w wieku od 12 do 50 lat, przewiezionego z Europy do portów brazylijskich, 60 fr. za dzieci od 8 do 12 lat i 30 fr. za dzieci od 3 do 8 lat. Towarzystwa żeglugi, które przewiozą w ciągu roku minimum 10.000 ludzi, będą miały prawo do premium 100.000 fr. W ten sposób Lloyd północno-niemiecki mógł zarobić 1.345.000 fr., gdyż przewiózł 11.000 osób. Objaśnia to jego gorliwość w zachęcaniu do emigracyi, rozsyłanie agentów i t. p. Utrzymanie, naturalnie mniej niż skromne, emigrantów przez 24 dni podróży może kosztować około 528.000 fr., a zatem około 800.000 fr. zostaje w kieszeni przedsiębiorcom. Głównym takim przedsiębiorcą jest Santos w Lizbonie, który zakontraktował w tym celu okręty kilku Towarzystw. Dekret zabrania wylądowania w Brazylii włóczęgom żebrakom i zbrodniarzom, wymaga paszportów i t. d, lecz jest to tylko czcza forma, gdyż nikt dotąd nie był zawrócony, chociaż pierwsze transporta składały się właśnie z takich emigrantów Deklaracye co do wyboru pracy emigranci winni podpisywać w porcie przed odjazdem w głąb kraju, nie znając warunków tej pracy. Jest to więc zaprzedawanie się w niewolę, chociaż wicekonsul brazylijski uroczyście, lecz zarazem gołosłownie, temu zaprzecza.

— **Ostrygi na Helgolandzie.** Jedno z pierwszych rozporządzeń na Helgolandzie nowy rząd niemiecki poświęcił sprawie hodowli i połowu ostryg. Miejscowe ławy smacznego mięczaka na r. p. wydzierżawiono kupcowi Gustawowi Adolfowi Rady za opłat 10 marek za każde 1000 sztuk pierwszego dziesiątka tysięcy złowionych ostryg. Powyżej 10.000 aż do 250.000 sztuk płacić ma od tysiąca po 5 marek. Ponad 250.000 sztuk łowić dzierżawcy nie wolno, tak jak nie wolno mu wybierać ostryg w czasie od dnia 1 maja do 31 sierpnia. Przy połowie tylko rybacy miejscowi mają znaleźć zajęcie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Dramat Ganghofera i Brocinera „Wesele w Waleni“ grywany z nadzwyczajnem powodzeniem w teatrze Lessinga w Berlinie i w teatrze ludowym w Wiedniu, wystawia po trzechtygodniowych próbach dyrekcya teatru hr. Skarbka w poniedziałek 29 b. m.

W obec ogromnej ilości ról — biorą udział w wykonaniu tego dramatu prawie wszystkie pierwszorzędne siły naszego personalu, rolę zaś Sandy, w której panna Sandrock prawdziwy tryumf święciła w Wiedniu — wykona pani Stachowiczowa.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, po południu o pół do czwartej produkcye słynnego magika i akrobaty chińskiego Wan Ju-To; wieczór o godzinie 7 „Traviata“ z p. Warmuthem i p. Camilową, oraz p. Chorakowskim. — W niedzielę po południu o 3 „Kościuszko pod Racławicami z pp. Fiszerem i Woleńskim; wieczór „Mignon z panną Łukaszewską w roli tytułowej. — W poniedziałek po raz pierwszy „Wesele w Waleni“ dramat Ganghofera. (Nowa wystawa i dekoracye). W poniedziałek po południu drugie przedstawienie magika chińskiego Wan-Ju-To.

Nowości księgarskie, podawane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Polskie: Bellamy, Siostra panny Ludington, powieść, Warszawa 1891. 42 ct.

Dyabełek, wesoły kalendarzyk na r. 1891, Warszawa. 30 ct.

Głąbiński, dr. Stan. Waluta w Austryi i dążenie do jej reformy, Lwów 1890. 1 zł.

Kingston, Podróż na około ziemi, Warszawa 1891. Oprawne 84 ct. (dla młodzieży).

Kopyciński, ks. dr. O stosunku kapitału do pracy. Tarnów 1891. 1 zł. 80 ct.

Nicolay, Dzieci źle wychowane, opracował Edw. Lubowski. Warszawa 1891. (Rzecz pedagogiczna). 2 zł. 10 ct.

Pamiętnik Towarzystwa literackiego imienia Mickiewicza, rok IV. Lwów 1890. 5 zł.

Sienkiewicz, Bez dogmatu, 3 tomy. Warszawa 1891. 7 zł.

Szymański, Adam, Szkice tom I. wydanie 2-gie. Petersburg 1890. 1 zł. 40 ct.

Witkiewicz Stan. Na przełęczy, wrażenia i obrazy z Tatr, ozdobione 135 drzeworytami. Warszawa 1891. 5 zł. 60 ct.

Francuskie: Beleze, Dictionnaire universel de la vie pratique, contenant les notions d'une utilité générale et d'une application journalière et tous les reuseignements usuels. zeszyt 1—8 (litera A. F.) zeszyt 60 ct. Paryż 1890/91.

Boret, Mlle de, Trois mois en Irlande, illustr. Paryż 1891. 2 zł. 40 ct.

La grande encyclopédie inventaire raisonné des sciences, des lettres et des arts, par une société de savants et de gens de lettres, en 4-o Paryż, Lamirauet, tom 1—11. (litera A-comédie) z rycinami i mapami, tom oprawny po 18 zł.

Jephson, Emin Pacha, Paryż 1891. 6 zł.

Renan, E. Histoire du peuple d'Israël, tom III. Paryż 1891 4 zł. 50 ct.

Niemieckie: Bolanden, Die Ultramontanen, (Romans współczesny o tendencyi katolickiej) 2 tomy Trier 1891, 2 zł. 70 ct.

Brehm, Thierleben, wydanie 3, tom II, opr. 1891 9 zł

Gallitzin, Du solst nicht töten (odpowiedź Tołstojowi na sonatę Kreutzera), Berlin 1891, 60 ct.

Herzmann, Dr. E. Technische Fragen und Probleme der modernen Volksristhulcap, (traktuje wyczerpująco o technicznej stronie gospodarstwa społecznego) Lipsk 1891, 4 zł. 20 ct.

Heyse P., Weihnachtgeschichten, Berlin 1891, 3 zł.

Kirchhoff, Eine Reise nach Hawaii, (z mapą wysp sandwichskich i portretem Kalakana I.) Altona 1890, opr. 2 zł. 70 ct.

Lembke, Mechanische Webstühle (wskazówki do poznawania, wyboru, ustawiania i używania warstatów tkackich, podręcznik dla inżynierów, tkaczy, kierowników warstatów, szkół technicznych i t. d.), cz. III tekst i atlas 1891, 6 zł.

Sagorski & Schneider, Flora der Central-Karpaten mit specieller Berücksichtigung der in der hohen Tatra. 2 tomy Lipsk 1891, 12 zł.

Stuhlmann, Stickmuster, mit Anleitung zum Entwerfen. 74 Tafeln und 260 Muster für Leinenstickerei in Kreuz- und Halbstich, 1890 3 zł. 60 ct.

Muzykalia: Album najnowszych tańców, rocznik V, na 1891, 1 zł. 75 ct.

Böhme, Geschichte der Musik in Tabellen, Lipsk 1891, 1 zł. 20 ct.

Ertl, Was der Girardi singt, potpouri z melodyj Straussa, Millöckera, Kremsera, Ziehrera i innych, Wiedeń 1891, 1 zł. 50 ct.

Fall, Tańce karnawałowe na r. 1891, Lwów, 2 zł. 50 ct.

Müller, Des Teufels Weib, operetka, potpouri, 1 zł. 50 ct.

Reinecke, Unsere Lieblinge, (Melodye na 4 r. dla dzieci), tom IV, 3 zł.

Saint-Saëns, op. 21, 23, 24, 66 (w taniem wydaniu razem) 1 zł. 80 ct.

Rozstrzygnięcie konkursu. Wydział Towarzystwa Imienia Tadeusza Kościuszki w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 12 b. m. odbytem, rozstrzygnięty został konkurs, rozpisany przez wspomniane Towarzystwo za napisanie najlepszego żywota Tadeusza Kościuszki. Stosownie do przedłożonych przez Komisyę konkursową wniosków, przyznaną została pierwsza nagroda w kwocie 200 zł. pracy pod godłem „Miłość to cnota"; drugą zaś nagrodę w kwocie 100 zł. uzyskała praca, nosząca dewizę „Polska to wolność".

Po otwarciu zapieczętowanych kopert okazało się, iż autorem pracy, uwieńczonej pierwszą nagrodą, jest dr. Franciszek Stefczyk, profesor szkoły rolniczej w Czernichowie, zaś autorem pracy, odznaczonej drugą nagrodą jest p. Eustachy Smiałowski, inżynier drogowy przy budownictwie miejskiem w Krakowie.

Podając powyższy wynik konkursu do publicznej wiadomości, uprasza Wydział uprzejmie szanownych autorów, prac nadesłanych a nie nagrodzonych, o zgłoszenie się po odbiór tychże do sekretarza Towarzystwa, dra Serafina Chmurskiego, adwokata w Krakowie, ulica Poselska (św. Józefa) nr. 20, I. piętro.

Imieniem Wydziału Towarzystwa Imienia Tadeusza Kościuszki.

Henryk Sienkiewicz, jak donosi *Słowo*, zaopatrzony w listy polecające, które go oczekiwały w Rzymie, a między któremi były i do majora Wissmana, wyruszył w sobotę do Kairu, na Neapol i Izmaiłę. Z Kairu zamierza udać się do Massawy.

Mierzwiński spiewał w ostatnich czasach w Szwajcaryi i Alzacyi, a mianowicie w dniach 3 i 5 listopada dawał koncert w Mülhuzie, następnie w Bernie i Zurichu. W Bazylei Mierzwiński spiewał w operach: „Hugonoci", „Trubadur", „Wilhelm Tell" i „Żydówka". Obecnie Mierzwiński bawi w Dreznie, zkąd uczyni wycieczkę do Niemiec, poczem uda się w podróż koncertową po Rossyi.

Mierzwiński wyjechał na koncerta do Mińska, Smoleńska, Witebska, Rygi, Dorpatu, Rewla, Helsingforsu i t. d., a na dzień 25-go stycznia zaś zapowiedział swój przyjazd do Warszawy.

Bracia Reszkowie od kilku dni bawią w Warszawie.

W Warszawie opuściła prasę książka p. Witkiewicza z jego illustracyami p. n. *Na Przełęczy* jest to zbiór artykułów opisujących cuda Tatr, które ukazały się w „Tygodniku Ilustrowanym"; prześliczny barwny pełen poezyi i wdzięku język oraz rysunki godne ręki mistrza, czynią z tej książki całość niezrównanego powabu. Nie mógł zaiste autor i rysownik swoim czytelnikom zrobić większej i milszej przyjemności na gwiazdkę!

Pamiętniki Tayllerandа. Ks. de Broglie zajęty jest obecnie przygotowaniem do druku pamiętników Taylleranda. W rozmowie z pewnym francuskim dziennikarzem, książę dał do zrozumienia, iż oczekiwane tak długo wydawnictwo zawiedzie nadzieje wszystkich, którzy spodziewają się sensacyjnych rewelacyj. Anegdotek osobistych w zbiorze tym jest bardzo niewiele; będzie on interesującym tylko dla ludzi, zajmujących się polityką. Tayllerand nie wchodził nigdy w zażyłość z osobami postawionymi najbliżej siebie, więc też pamiętniki jego nie zawierają żadnych ciekawych szczegółów o towarzystwie paryskiem; mało jest w nich także owych *bons monts*, niesłusznie przypisywanych przez długi czas słynnemu mężowi stanu. Obecnie wiadomo, iż autorem ich był po większej części hrabia do Montrond. Dzieło ma się składać z czterech tomów. Pierwszy zawierać będzie kilka anegdotek, malujących przekonania religijne Taylleranda, pozostałe trzy są treści czysto politycznej. Ks. de Broglie sądzi, iż przeciętny czytelnik znajdzie je nudnemi; tylko specyaliści będą mogli ocenić istotną ich wartość.

Pieniądz. Ostatnia powieść Zoli pod tym tytułem ukazała się już w feljetonie jednego z dzienników paryskich. W rozmowie, z którymś z korespondentów gazet zagranicznych podał Zola treść ogólną nowego dzieła, opartą na długich i podobną źródłowych studyach. Autor dalekim jest od upatrywania w mamonie przyczyny zła wszelakiego; przeciwnie, ma ona i swoje dobre strony, szczególniej w kierunku ożywiającego wpływu na działalność organizmu społecznego. Zola rysuje w powieści kilka typów ludzi, „robiących" w pieniądzach, pomiędzy innemi finansistę, który żywi dla złota uczucia kochanka dla kochanki. Człowiekowi temu jeden przedmiot zasłonił sobą świat cały. Nie odczuwa on ani piękności majowego poranku, ani wzruszeń estetycznych, wywołanych dziełami sztuki w jakiejkolwiek formie. Nawet zdobycie uśmiechu kobiety jest dlań zbytkiem, na który sobie nie może pozwolić on, niewolnik złota. Człowiek ten pędzi życie w niepewności i trwodze, a jednak nie oddałby swoich mąk za najsubtelniejsze rozkosze bezkłopotliwego istnienia. Zły to, czy dobry człowiek? Na to pytanie autor nie odpowiada, uważ a raczej swego bohatera za niepoczytalną w pewnych razach ofiarę siły wyższej, z ducha czasu zrodzonej. Pieniądz w pojęciu Zoli jest siłą elementarną, na równi z ogniem, powietrzem, wodą. „Wierzaj mi pan — wyraził się Zola w romansie — myśli bankruta w więzieniu nie o wiele różnią się od refleksyi Napoleona na wyspie św. Heleny. W obec uderzenia krwi do głowy wyradzają myśl jedną: gdybym poświęcił kilka tysięcy istnień ludzkich, lub kilka milionów franków więcej, dotarłbym do celu niechybnie. I najbieglejszy psycholog nie będzie w stanie na pewno stwierdzić, czy ma do czynienia z łotrem, czy też z człowiekiem w swoim rodzaju uczciwym. Ruina akcyonaryuszów w czasie przesilenia finansowego również mało znaczy, jak śmierć żołnierzy w czasie wojny. Tak finansista, jak strategik patrzą na marnotrawstwo życia, spokoju i sumienia, jako na złe konieczne. Bezwątpienia — konkluduje Zola — w imię pieniędzy dopuszczają się ludzie podłości. Ale czyż szczytne skądinąd pojęcie miłości nie bywa też przyczyną spodlenia?"

W Paryżu umarł utalentowany malarz i wielki akwarelista Eugeniusz Lami w 91 roku życia. Jego akwarele zjednały mu sławę i wielki majątek. Zmarły pozostawił ogromną spuściznę artystyczną, która znajduje się przeważnie w zbiorach prywatnych amatorów. Rodzina Rotschildów posiada wielką ilość jego akwarel; dokorował on także salony zamku w Ferrières; jedna z najpiękniejszych akwarel Lamija jest „abdykacya Maryi Stuart", która figurowała na wielkiej wystawie w 1867. Lami ilustrował także dzieła Musseta, v. Hugo, Szekspira i t. d., pozostawia on ogólny żal jako artysta i człowiek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Koleje państwowe. C. k. dyrekcya kolei państwowych ogłasza: „Z dniem 1 stycznia 1891 wchodzą w życie nowe taryfy dla ruchu osobowego i pakunkowego na kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów), jakoteż na kołomyjskich i bukowińskich liniach lokalnych. Taryfy te są tylko nowem wydaniem dotychczasowych taryf z uwzględnieniem uzupełnień, zarządzonych przez dodatki do tychże i nie wprowadzają żadnych zmian w cenach jazdy lub też taksach pakunkowych.

Taryfy te można nabyć w c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie za 30 ct. od egzemplarza i przeglądnąć je można w stacyach wyżej wymienionych kolei lokalnych.

Targ zbożowy. *)

Dnia 27 grudnia 1890.

Lwów, pszenica 7·20 do 7·70, żyto 5·90 do 6·15, jęczmień 5·80 do 7·—, owies obroczny 6·— do 6·40, rzepak — — do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—. kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— d —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·50, żyto 5·75 do 6·15, jęczmień browarny 5·25 do 7·—, owies 5 90 do 6·20, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·75 do 7·30 żyto 5·50 do 6·—, jęczmień 5·25 do 6·85, owies 5·70 do 6·15, groch 5·90 do 8·50, wyka 0·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 7·85, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75, do 7·25, owies 6·— do 6 50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do ·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *n. tto* bez worka.

Chmiel od 50·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów — na termina —·— do —·— zł.

Usposobienie spokojne. Spirytus poszukiwany. Kupcy wstrzymują się z zakupnami z powodu zamknięć rachukowych przy kończącym się roku.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Wigilię Bożego Narodzenia obchodzili Najj. Państwo w najściślejszem kółku rodzinnem w zamku cesarskim w Wiedniu. W dniu tym przypadła, jak wiadomo, także rocznica urodzin Najj. Pani. Najj. Pan, który przez cały dzień w swoich apartamentach załatwiał sprawy państwa, udał się o godzinie 5 po południu do apartamentów Najj. Pani, gdzie Najj. Państwo zasiedli do wieczerzy wigilijnej wraz z Najd. Cesarzewiczową-Wdową Stefanią i córeczką Jej Elżbietą. Po wieczerzy udali się Najj. Państwo do małej sali marmurowej, rzęsiście oświetlonej, w której ustawione było drzewko świąteczne dla młodziutkiej Arcyksiężniczki i piękne jasełka, a po obu stronach drzewka stoły bogato podarkami świątecznemi zastawione.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, który w skutek lekkiej niedyspozycyi przez parę dni nie wychodził z domu, wyzdrowiał już zupełnie. W pałacu Jego Cesarskiej Wysokości w Wiedniu odbyło się pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia, jak co roku, przyjęcie pewnej liczby ubogiej dziatwy do szkół uczęszczającej. Przyjęcie to odbyło się w obecności Najdostojniejszej Arcyksiążęcej Rodziny.

Minister handlu mrgr. Bacquehem wyjechał w dniu 23 b. m. do Abbazii, gdzie przepędził święta Bożego Narodzenia.

Attaché c. k. ambasady w Madrycie hr. Wiśniewski, który przed świętami bawił przez dwa dni w Wiedniu, powrócił we środę do Madrytu.

Podobnie jak w latach poprzednich, tak i tego roku, postanowiły Ministerstwa austryackie, w porozumieniu z ministerstwami węgierskiemi, dalej najwyższe urzędy dworskie, prezydya trybunału państwa, trybunału administracyjnego i najwyższej Izby obrachunkowej w Wiedniu, że gratulacye noworoczne ze strony personalu urzędniczego zaniechane być mają.

Fremdenblatt dowiaduje się z Pesztu, że nominacya szefa sekcyjnego, p. Szögenyego, ministrem Najw. Dworu w Peszcie, ma być w dniu dzisiejszym, t. j. 27 b. m. ogłoszona, zaś urząd swój obejmie p. Szögenyi w dniu 29 lub 30 b. m. złożeniem przepisanej przysięgi. Pan Szögenyi będzie prawdopodobnie wraz z prezesem ministrów, hr. Szaparym, towarzyszył Najj. Panu w podróży do Preszburga, na uroczystość otwarcia nowego mostu na Dunaju.

Ustępujący minister, br. Orczy, ma otrzymać wysoką odznakę orderową.

Ponieważ p. Szögenyi przewodniczył dotychczasowym konferencyom austro-niemieckim w sprawie traktatu handlowego, więc z powodu zmiany jaka zaszła, dalsze konferencye, które się w dniu 8-go stycznia rozpoczną, odbywać się będą pod przewodnictwem szefa sekcyjnego, barona Pasetti. Konferencye te, według zapewnienia *Fremdenblattu*, odbywać się będą w Wiedniu, dokąd delegaci państwa niemieckiego w d. 7 stycznia przybyć mają.

Niektóre, obradujące jeszcze sejmy krajowe, mają tym razem bardzo krótkie ferye świąteczne. Sejm dolno-austryacki zbiera się już w dniu 29 b. m., sejm czeski podejmie obrady swe na nowo w dniu 3-go stycznia, a sejm yrolski w dniu 8-go stycznia 1891.

Morawski *Hlas* dowiaduje się z Wiednia, że Rząd postanowił wstrzymać się z deklaracyą co do języka urzędowego w Czechach, dopóki nie nabierze pewności pod względem przebiegu styczniowej sesyi sejmu czeskiego.

Tenże sam dziennik donosi, że na radzie ministeryalnej w Wiedniu, na której był obecny Namiestnik hr. Thun, omawiano także środki na wypadek zupełnego rozbicia się ugody.

Z Pragi telegrafują, że przywódca stronnictwa realistów, prof. Massaryk, oświadczył pewnemu publicyście, że po dokonaniu fuzyi realistów ze skardzistami i Młodoczechami założony zostanie wielki dziennik młodoczeski, redagowany w języku niemieckim, ażeby zagranica miała dokładne informacye o dążnościach zjednoczonego stronnictwa.

Z Pesztu donoszą że na odbytem tam w dniu 23 b. m. posiedzeniu rady przemysłowej, pod przewodnictwem ministra handlu, skończono rozprawę szczegółową nad projektem ustawy o przemyśle wędrownym i domokrąztwie. Między innemi powzięto postanowienie, że agenci wykonywający przemysł wędrowny, a wchodzący w bezpośrednią styczność z konsumentem i sprzedający mu towar bezpośrednio, dopuszczają się przekroczenia. Wprowadzono także do ustawy postanowienie o wydawaniu legitymacyj do wykonywania przemysłu wędrownego, tudzież uregulowano kwestyę należytości od wykonywania tego przemysłu.

O stanie sprawy regulacyi waluty nie ma żadnych nowych wiadomości, a to z powodu, że ankieta w tej sprawie dotychczas zwołaną nie została. Mimo to węgierskie ministerstwo skarbu nie ustaje w przygotowaniach do załatwienia tej sprawy.

Awans świąteczny w c. k. armii, został już w urzędowej *Wiener Ztg.* ogłoszony. W konnicy awansowano jednego podpułkownika (br. Weigelsperg), zaś w artyleryi czterech podpułkowników (Grasser, Allexin, Haarman i Kotwa) do stopnia pułkowników. Nadto w konnicy mianowanych zostało 2 podpułkowników, 3 majorów, 11 rotmistrzów I. klasy i 14 rotmistrzów II. klasy, zaś w artyleryi między innemi 1 nowy podpułkownik, 5 majorów, 18 kapitanów I. klasy i 28 kapitanów II. klasy.

W piechocie mianowano tylko 2 majorów, natomiast około 1500 ochotników jednorocznych otrzymało stopień poruczników rezerwowych.

Berliński *Reichsanzeiger* donosi, że indemnizacya dla sułtana zanzibarskiego ze strony Niemiec (w sumie 4 milionów marek za odstąpione im wybrzeża) będzie w Lon-

dynie dzisiaj wypłaconą, poczem komisarz Niemiec obejmie w imieniu cesarza wybrzeże niemiecko-wschodnio-afrykańskie w prawne posiadanie. *Reichsanzeiger* ogłasza zarazem rozporządzenie, mocą którego towary sprowadzane z Zanzibaru na wybrzeże, będą co do ceł traktowane jako zagraniczne.

National Ztg. zaprzecza doniesieniu *Timesa* jakoby Wrocław miał otrzymać silniejsze fortyfikacye. Według niemieckiego dziennika wybudowanych tam będzie tylko kilka magazynów prowiantowych, pod które już zakupiono grunta.

Rząd niemiecki zamierza podobno wystąpić surowo przeciw emigracyi do Brazylii. Według doniesienia dyrekcyi policyjnej w Bremie, północno-niemiecki Lloyd zobowiązał się na przyszłość żadnego poddanego państwa niemieckiego do Brazylii nie przewozić. W skutek tego wychodźcy, chociażby i karty okrętowe mieli, nie dostaną miejsca na statkach Lloyda.

Skupczyna serbska uchwaliła w toku dalszych obrad nad ustawą o odpowiedzialności ministrów, że zawieszenie konstytucyi zagrożonem być ma karą 15 do 20 lat więzienia.

Z kompetentnych źródeł belgradzkich zaprzeczają doniesieniom rozmaitych dzienników o rzekomem przesileniu gabinetowem i zamierzonej jakoby dymisyi niektórych ministrów. Pomiędzy rządem a radykalną większością skupczyny panuje we wszystkich kwestyach zupełne porozumienie; zresztą klub radykalny uchwalił w tych dniach jednomyślnie wyrazić ministerstwu wotum zaufania.

Po feryach świątecznych przedłożony zostanie skupczynie projekt ustawy normującej stosunki stanu sędziowskiego. Według tego projektu, dotychczasowa niezawisłość stanu sędziowskiego ma ustać, a zaprowadzony będzie stosunek zależności od ministra sprawiedliwości. Przedłożenie to ma się podobno spotkać z opozycyą.

Do Smederewa (Semendryi) nadszedł znowu znaczniejszy transport broni z Rossyi i jak donosi *N. Fr. Presse* natychmiast po kraju rozesłany został.

W sprawie królowej Natalii oczekiwane są dalsze „odkrycia“. Mianowicie ma Nikoła Christicz członek gabinetu ogłosić niektóre ciekawe reminiscencye.

Predłożony rumuńskiej Izbie deputowanych projekt budżetu na r. 1891/1892 przedstawia dochody w sumie 168.615.000 franków, wydatki zaś w sumie 167.834.836 franków; wykazuje zatem nadwyżkę w kwocie 780.163 fr.

Petersburski *Graždanin* podaje jako rzecz wiarogodną, iż we francuskich urzędowych sferach rządzących nikt nie mówił i nie myślał o podróży prezydenta p. Carnota na wystawę do Moskwy.

Projekt nowej taryfy cłowej, opracowany już jak wiadomo przez komisyę, ustanowioną z ramienia ministerstwa finansów, zostanie niebawem w sferach decydujących zbadany i ewentualnie częściowo ulegnie zmianie. Na ostatnich posiedzeniach wspomnianej komisyi obradowano nad ustanowieniem ceł przywozowych dla maszyn rolniczych i narzędzi gospodarskich. Po nader ożywionych rozprawach zgodzono się wreszcie ustanowić cło po 70 kopiejek w złocie od 1 puda, czyli 40 rossyjskich funtów wagi.

Policya rossyjska miała wpaść na trop nihilistycznych knowań, między uczniami weterynaryjnego instytutu w Dorpacie. Jeden z poszlakowanych Artur Teodorowicz odebrał sobie zeszłej soboty życie, a w ślad za nim poszła wkrótce jego narzeczona Adela J. podobno niemiecka poddana. Zaledwie wieść o tych dwóch samobójstwach przebiegła miasto, a już rozeszła się w Dorpacie trzecia wiadomość, że student Aleksiewicz K. pochodzący z wysoko położonej rodziny poderznął sobie gardło.

Przed kilku dniami został niejaki p. Hugo Supicz mianowany generalnym konsulem serbskim w Odessie. *Pester Lloyd* dowiaduje się, że w portach rossyjskich nad morzem Czarnem i Azowskiem mianowani będą rossyjscy wicekonsulowie. Przypuszczają, że wszyscy funkcyonaryusze służyć będą więcej politycznym aniżeli handlowym interesom. W stosunkach Rossyi do państw bałkańskich trudno bowiem wyznaczyć linię demarkacyjną pomiędzy handlowemi i finansowemi a politycznemi machinacyami. Od pewnego czasu idą z Rossyi bezustannie przesyłki broni i amunicyi Dunajem (za pośrednictwem towarzystwa żeglugi ks. Gagarina) do portów serbskich — a nikt nie wie na pewno, czy te wojenne artykuły pochodzą z fabryki prywatnej, czy też ich rząd rossyjski dostarcza.

Rząd brazylijski wydał dekret, konfiskujący dobra ziemskie hrabiny d'Eu, jedynej córki byłego cesarza Dom Pedra. Dobra te obejmują rozległe obszary kolonialne w stanie Santa-Catharina, i ofiarowane były swego czasu księżniczce, gdy szła za hr. d'Eu, jako wiano posagowe. Wszystkie dzienniki brazylijskie potępiają jednomyślnie konfiskatę.

Odesłany przez senat francuski napowrót do Izby poselskiej budżet ze zmianami niektóremi, przyjęła Izba na posiedzeniu ostatniem 360 głosami przeciw 29. Następnie została sesya zamknięta.

Rada miejska Paryża przyjęła projekt wychowywania kosztem gminy syna zmarłego niedawno socyalisty belgijskiego dra Paepe, a to tak długo, jak długo młody Paepe mieszkać będzie w Paryżu.

Dzienniki paryskie ogłaszają, że szach perski podarował Francyi znaczny plac w Teheranie pod budowę pałacu dla poselstwa francuskiego.

Według *Agencyi Stefani'ego*, król Menelik wystosował do gubernatora włoskiego w Massawie pismo, w którem wyraża nadzieję ścieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy Włochami a Etiopią. — Nowy ten akt władcy Etiopii jest najlepszem zaprzeczeniem fałszywych pogłosek o zatargach Włoch z Abisynią; pogłoski te rozpowszechniały dzienniki francuskie

Z kół półurzędowych dochodzi wiadomość, iż gabinet włoski umawia się z p. Luzzatti, ofiarowując mu tekę ministra skarbu, a równocześnie rozpoczął rokowania z deputowanym Ellena, ażeby go skłonić do przyjęcia teki ministra rolnictwa.

Daily News wyraża wielką radość z powodu klęski partyi Parnella w Kilkenny, a zwycięztwa kandydata Hennessy, którego uważa za deputowanego stronnictwa Gladstona. *Times* mniema, że klęska Parnella skrępuje gladstonistów jeszcze silniej z parnellityzmem, przeciwnie zaś, gdyby była odniosła zwycięztwo partya Parnella, to gladstoniści byliby wkrótce zarzucili Home Rule. *Times* łączy sprawę Parnella z autonomią dla Irlandyi, pomimo zamanifestowanego rozdwojenia w obozie irlandzkim. — Donoszą, że Parnell po doznanej klęsce, usunie się na jakiś czas w swoje zacisze wiejskie, Avondale, a ztamtąd pojedzie do Paryża, a złośliwe języki dodają, że do stolicy Francyi udała się już naprzód pani O'Shea, ażeby przyjacielowi swemu przygotować w Paryżu mieszkanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 grudnia. Najj. Pan wyjechał wczoraj po południu na łowy do Mürzsteg — zkąd dzisiaj powróci.

Wiedeń, 27 grudnia. Z powodu jubileuszu 50-letniej dzialalności prezesa Akademii umiejętności, Arnetha, w archiwum państwowem, złożyli jubilatowi Najdost. Arcyksiążęta: Wilhelm i Rainer, gratulacye osobiście. W pośród licznych innych nadeszły także gratulacye od czeskiej Akademii umiejętności i od *Instituto austriaco* w Rzymie.

Wiedeń, 27 grudnia. Nie mający zajęcia tokarze perłowej macicy, w liczbie około 80, zgromadzili się przedwczoraj przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych, zamierzając wysłać deputacyę do hrabiego Taaffego. W skutek wezwania policyi cofnęli się zgromadzeni i udali do dyrekcyi policyi. Tutaj, z powodu, że policya kilkakrotnie już wydawała zakaz gromadnego przeciągania przez ulice, skazano 65 robotników na najniższą karę, 24-godzinnego aresztu. Zatrzymanym w więzieniu policyjnem dano żywność. Nazajutrz, t. j. wczoraj zrana, dwóch delegatów z grona tych uwięzionych otrzymało posłuchanie u radcy dworu Plapparta, w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Peszt, 27 grudnia. Szef sekcyjny w ministerstwie spraw zewnętrznych Szoegenyi - Marich mianowany został ministrem węgierskim przy Najwyższym Dworze. Nominacya ta pojawi się jutro w dzienniku urzędowym. Krążą pogłoski, że dotychczasowy minister br. Orczy otrzyma godność pierwszego w. podkomorzego.

Peszt, 27 grudnia. Prezes gabinetu i podsekretarz stanu Tarkowich wyjechali do Wiednia, gdzie zabawią do 30 b. m.

Berlin, 27 grudnia. Według doniesienia z Konstantynopola, statek pancerny „*Friedrich-Carl*“, który przy wyspie Mytilene osiadł na mieliźnie, wyszedł znowu na wodę.

Belgrad, 27 grudnia. Skupczyna załatwiła w pierwszem czytaniu projekt ustawy o odpowiedzialności ministrów.

Belgrad, 27 grudnia. *Odjek* potwierdza, iż rząd w celu uregulowania stosunków pomiędzy rodzicami króla, przedsięweźmie odpowiednie zarządzenia.

Autor pamfletu w *Bombe*, który w sprawie Bontoux obwiniał wielu dostojników o przekupstwo, skazany został na 6 miesięczne więzienie.

Obiega pogłoska, że towarzystwo żeglugi Gagarina urządzić ma także w Niszu i Wranii rezerwoary naftowe.

Cetynje, 27 grudnia. Przybył tu gubernator Skodaru, ażeby z polecenia Porty odbyć inspekcyę zamieszkanych przez Malissorów miejscowości, na granicy Czarnogóry. Krążą pogłoski, że gubernator zamierza przeprowadzić z Malisorami w Czarnogórze śledztwo z powodu ostatnich wypadków nad granicą.

Paryż, 27 grudnia. Wbrew doniesieniom innych pism, zamieszcza *Rappel* wiadomość, że w poniedziałek odbędzie się w Paryżu konferencya parnelistów i antiparnelistów, w której i Parnell weźmie udział.

Figaro donosi: Minister wojny rozporządził, że każdy oficer i w ogóle każdy żołnierz ma być w chwili mobilizacyi zaopatrzony w pakiet z opatrunkami antiseptycznemi.

Rzym, 27 grudnia. Według doniesienia *Riformy*, prefekt Palerma przesłał francuskiemu dziennikarzowi Grégoire rozkaz opuszczenia królestwa włoskiego, i zawezwał go, ażeby wymienił, do której granicy życzy sobie, by go odstawiono. Grégoire usiłował w Palermo rozwinąć anarchistyczną propagandę.

Lizbona, 27 grudnia. Mocarstwa, odpowiadając na notę Portugalii w sprawie agitacyi w Afryce południowej i w Manice, wyraziły Portugalii sympatyę i radzą jej wystrzegać się starcia pomiędzy Portugalczykami a Anglikami.

Bruksela, 27 grudnia. Kongres postępowców uchwalił przyjąć do swego programu także powszechne prawo głosowania.

Glasgow, 27 grudnia. Strejk wzmaga się. Wczoraj wieczór odbyły się liczne zgromadzenia strejkujących, na których żądanie dziesięciogodzinnego dnia roboczego ustalono. W Motherwell zranili strejkujący kamieniami dwóch maszynistów. Do prowadzenia pociągów z Glasgowa do Anglii jest tylko dwóch maszynistów. Wiele fabryk w skutek braku węgla zamknięto.

Glasgow, 27 grudnia. Położenie rzeczy polepszyło się nieco; ruch towarowy udało się częściowo podjąć na nowo, ponieważ wielu maszynistów i palaczy powróciło do pracy a nadto zaangażowano pewną liczbę nowych sił. Mimo to jeszcze około 9000 robotników strejkuje. Obywatelstwo Edynburga poczyniło kroki wcelu załagodzenia zmowy.

Londyn, 27 grudnia. Niektóre dzienniki przynoszą z Neapolu wiadomość, że słynny badacz starożytności Schliemann zmarł tam nagle wczoraj, skutkiem wrzodu na mózgu, do czego się jeszcze zapalenie oskrzeli przyłączyło.

Konstantynopol, 27 grudnia. Koła urzędowe zaprzeczają kategorycznie doniesieniu z innych źródeł, jakoby sułtan zamierzał cofnąć poręczone chrześcianom przywileje. Doniesienie to jest złośliwym wymysłem.

Ambasador niemiecki Radowitz, otrzymał dzisiaj półgodzinną audyencyę u sułtana, przed wyjazdem na urlop, który w poniedziałek rozpocznie.

Uczony niemiecki, którego znaleziono zamordowanego o 12 kilometrów od Canei, nazywa się dr. Reinsch. Przybył on z Benghasi, gdzie odbywał studya przyrodnicze bez żadnej eskorty. Wadług sprawozdania konsulatu, nie odszukano dotychczas ani śladu mordercy. Doniesienia dzienników greckich, że mordercą był Turek, są przeto tendencyjnym wymysłem.

Wiedeń, 27 grudnia. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 23 b. m.: banknoty w obiegu 428,578.000 złr. (o 2,141.000 złr. więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 244,572.000 zł. (o 162.000 zł. mniej); portfel 157,409 000 zł. (o 1,533.000 zł. więcej); lombard 33.790.000 zł. (o 4,235.000 zł. więcej), zapas w banknotach 24,644.000 zł. (o 3,865.000 złr. mniej).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 grudnia 1890 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 90·40, Węgierskie akcye kredytowe 358·50, Akcye anglo-austryackie 161·30, Akcye banku Union 237·75, Akcye kolei Karola Ludwika 201 50, Akcye kolei północnej 277· - , Akcye kolei południowej 133·25, Losy tureckie 35·75, Akcye kolei państwowej 238·65, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·50, Wiedeńskie losy komunalne 148·—, Akcye tytoniowe 140·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 221·—, Akcye banku dla krajów koronnych 212·20, 4-prc. węgierska renta złota 102·60, Akcya banku związkowego 114·50, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·31·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka 56·20, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·75. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 24 grudnia 1890 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 303·50, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika 213·—, Południowa —·—, Renta papierowa 89·30, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·20. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 grudnia 1890, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 303·75, Anglo-austryackie 163·70, Unionbank 238·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 133·15, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 213·50. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·65, za 100 marek 56·22. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 grudnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17·50 do 17·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·97 do 7·99 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 192·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 46·30 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·60 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Od Ekspedycyi

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt Wydawnictwa K. Kozłowskiego w Poznaniu.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 27 grudnia 1890.
Gościnny występ pana
IGNACEGO WARMUTHA
tenora opery włoskiej

TRAVIATA

opera w 4 aktach Józefa Verdi'ego.

Osoby

Violetta Valery	pani Camilowa
Flora de Bervois	p. Kasprowiczowa
Annina	pani Dina
Alfred de Germont	pan Warmuth
George de Germont, jego ojciec	pan Chodkowski
Gaston vicehrabia de Letorie	pan Laskowski
Baron Douphale	pan Koncewicz
Markiz Obigny	pan Żomiński
Doktor Grenevil	pan Senowski
Józef służący Violetty	pan Nowakowski

Przyjaciele Violetty. — Rzecz dzieje się w Paryżu i okolicy tegoż.

Początek o godzinie 7 mej wieczorem.

Jutro w niedzielę po południu o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami". Wieczór o godz. 7-mej „Mignon" opera w 4 aktach Thomasa.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 27 grudnia

Hotel Zorza.

Pp K. Kleinfeller z Rossyi, J. Margules z Rossyi. W Fedorowicz z Okna, K. hr. Scipio z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. J Białoskórski, z Bybła, M. Sonnenschein z Wiednia, P. Liebermann z Krakowa, F. Schulz z Wiednia, Ł. Jaros z Gródka.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko w wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 grudnia 1890

	płacą (waluta austr.)	żądają
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	301 —	304 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226 —	229 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296 —	298 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. wa. los. w 40 l.	101 —	101 70
„ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108 10	108 80
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98 25	98 95
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100 —	—
„ „ 4 pr. wa.	97 30	98 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95 10	95 80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 60	100 30
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70	95 40
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60 —	62 —
(daw 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53 —	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49 —	53 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 80	104 50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 20	92 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 30	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100 60	101 30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	97 70	98 40
5. Losy miasta Krakowa	23 50	25 50
„ Stanisławowa	27 —	29 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 36	5 48
Napoleondor	9 03	9 14
Półimperyał	9 35	—
Rubel rossyjski srebrny	1 40	1 50
„ papierowy	1 20	1 32
100 marek niemieckich	56	56 60

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 grudnia 1890

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89 20	89 40
luty-sierpień	89.20	89 40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89 25	89 45
kwiecień-październik	89 25	89 45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	131.50
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 —	136. 0
„ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144.75	145.75
„ 1864 po 100 złr.	177.50	178.50
„ 1864 po 50 złr.	177.50	178.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	142 —	143.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.55	101 75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	106.90	107 10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—.—
Galicyi	103.—	104 —
Niższej Austryi	109 25	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88 80	89 60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. cmit. zł.	161.30	161 70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302 75	303 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	595.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. hanl. prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	313.90	313 40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	981 —	984 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	84 —	85 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	268 —	27 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2765 —	2775 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217 75	202 25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	227	2 8

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	239 0	240.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134 25	134 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 —	195 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100 75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 10	100.70
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	98 —
„ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100 50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.25	98 75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.25	100.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.25	102 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ po 100 zł. w. a.	99 60	100 20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.70	99 30
dtto (Jarosław-Sokal)	95 —	95 60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81 90	82 20
z r. 1884	89.30	90 —
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 —	101 —
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184 50	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	54.25	55 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	136 —	128 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29 —	33

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55. —	56. —
Palffego po 40 zł. m. k.	51.75	52.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 90	19.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 40	12 70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60.70
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27 50	28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	149.—
„ po 50 zł. w. a.	—.—	67.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.—	36.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45 50	47.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.3	114.60
Paryż za 100 fr.	45.33.50	45 37 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.44	5.45
„ pełnej wagi	5.42	5.44
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 05 50	9.07 —
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Jednolity dług państwa w banknotach		
„ „ w srebrze		
Renta w złocie		
5 pr. austr. renta marcowa		
Akcye banku austro-węgier.		
„ kredytowego wiedeńskiego		
Londyn		
Napoleondor		
Dukat cesarski men.		
100 marek niemieckich		

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5415 (8205 1—3)

Sąd powiatowy Kecki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 118 w Bujakowie położonej lwh. 118 objętej i 3/15 części realności l. wyk. hip. 170 tejże gminy, Jędrzeja i Maryanny Hankusów własnych na pokrycie pretensyi Józefa Pasierbka w kwotach 140 zł. i 180 zł. zpn. w Sądzie w 2. terminach w dniach 23 stycznia 1891 i 25 lutego 1891 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania.

Wadyum co do realności l. 118— 80 zł. 38 ct. — co do 3/15 części realności l. 170 — 19 zł. 78 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. adw. dra Chrzanowskiego w Kętach.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, dnia 2 listopada 1890.

L. 8015 (8206 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza że na zaspokojenie dłużnej Zakładowi kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie przez niebojętą masę spadkową Hryńka i Maryi Łabojko i małoletnich Wasyla Tacki i Mikołaja Łabojko sumy 392 zł. aw. zpn. odbędzie się tamże w dniach 23. stycznia 1891 i 24. lutego 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. 61 gminy Jatwięgi objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 700 zł. lub wyżej niej, a na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 10 września 1890.

L. 9128 (8204 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10. rano w dniu 27. stycznia 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 lutego 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 281 według wyk. hip. 362 ksiąg Mogielnicy Julii z Żuków Obuchowskiej własnej, na rzecz Wincentego Snowickiego pto 450 zł. zpn.

Cena wywołania 1230 zł

Wadyum 123 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, którzy prawo zastawu na tej realności po dniu 8. grudnia 1890 uzyskali ustanawia się kuratorem Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 10 grudnia 1890.

L. 4975 (8190 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o 10 godz. rano dnia 28 stycznia 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 44 według wyk. hip. 1157 gm. kat. Chorostków niebojętych mas spadkowych Nechemjasza Hirschhorna i Efroima Kurza własnej na rzecz funduszu indemnizacyjnego pto 11 zł. 34½ ct. zpn.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 20 lipca 1890.

L. 4385 (8152 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Antoniego Semika z Suchej contra Piotrowi Wojtyczko pto 50 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 29 stycznia 1891 i 26 lutego 1891 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości połowy w Skawicy położonej wyk. hip. 365 objętej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 63 zł. 50 ct.

Wadyum 6 zł. 35 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony jest tutejszy c. k. notaryusz pan Aleksander Paczoski.

C. k Sąd powiatowy.

Maków, dnia 12 września 1890.

L. 5435 (8064 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Schreibera do Sebastyana Jarosza w kwocie 16 zł. 10 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 lutego i 13 marca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności w Dobczycach położonej lwh. 616 objętej, dłużnika własnej.
Cena wywołania 130 zł.
Wadyum 13 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.
Dobczyce, 22 października 1890.

L. 6329 (8063 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach [o]głasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zacharyasza Kaufera od Michała i Wi[...] [...]tyi Styrnalów w kwocie 71 zł. 73 ct. a. [...] z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu [...] lutego 1891 o 9 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 31 w Dobczycach objętej, Michała Styrnala własnej.
Cena wywołania 90 zł.
Wadyum 9 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.
Dobczyce, 12 października 1890.

L. 7384 (8172 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia nie wiadomych z życia i miejsca pobytu Chaima König, Leisora König, Chaję Müller, Ojzera König i Uszera König, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Klingera przeciw Chanie Mehr pto 150 złr. a. w. kuratorem ad actum dla nich Jana Skorupskiego z Niemirowa ustanowiono, któremu ts. rezolucye z dnia 30 października 1890 l. 6391 i z dnia 1 grudnia 1890 l. 7384 rozpisującą licytacyę realności wh. l. 103 ks. gr. Niemirów objętej doręcza się.
Wzywa się więc tychże by z kuratorem tym porozumieli się lub innego zastępcę Sądowi przedstawili.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 1 grudnia 1890.

W dniach 19 stycznia i 19 lutego 1891 o godz. 10 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Niemirowie położonej, wyk. hip. l. 103 objętej Chany Mehr własnej na zaspokojenie pretensyi Borucha Klingera w kwocie 150 złr. aw.
Cena wywołania 1700 złr.
Wadyum 170 złr.
Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądu powyższego.
Dla niewiadomych z życia i miejsca [pobytu] wierzycieli, ustanowiono kuratorem [...] Skorupskiego z Niemirowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 1 grudnia 1890.

L. 12405 (8169 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się w dniach 24 lutego i 20 marca 1891 o godz. 10 [...] przymusowa licytacya posiadłości objętej wyk. hip. 225 w Zagorzu położonej [...]otoniego Fornala własnej na rzecz Meilecha Mellera pto 260 złr. zpn.
Cena szacunkowa 750 złr.
Wadyum 75 złr.
Reszta warunków tudzież wyciąg hip. [mo]gą być w registraturze tut. sądu przejrzane.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych zamianowany Dr. Flakowicz adw. w Sanoku.
Sanok, dnia 18 września 1890.

L. 6210 (8177 3 3)
Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem [za]spokojenia wierzytelności spadkobier[ców] Leizora Rubinsteina w kwocie 135 zł. zwn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 183 w Sieniawie położonej wyk. hi. l. 510 tejże gminy objętej dłużnika Herscha Josefa 2 im. Adler własnej w dniu 23 stycznia 1891 i w dniu 24 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 560 złr.
Zakład wynosi 60 złr.
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Sieniawa, 30 września 1890.

L. 6212 (8153 3—3)
Sieniawski ck. Sąd powiatowy przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności firmy General Agentur The Singer Manifakturing Compagni in Nev York G. Neidlinger w kwocie 64 zł. z pn. w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż 10/24 części realności Abrahama i Chaje Magramów własnych wyk. hip. l. 241 gminy katastralnej Sieniawa objętych na terminie dnia 27 stycznia i 2 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Zakład wynosi 30 zł.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 375 zł.
Warunki licytacyjne protokół oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Sieniawa, 30 września 1890.

L. 11658 (8150 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach, ogłasza, że przeprowadzi dnia 28 stycznia 1891 o godzinie 10 rano powyżej za lub poniżej ceny szacunkowej licytacyą realności wyk. hip. l. 25 gminy kat. Połuchów wielki Jędrzeja Biłego własnej na rzecz Chaima Jośla Reinherza pto 300 złr. z pn.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 44 zł.
Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego
Gliniany, 1 grudnia 1890.

L. 14955 (8149 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 stycznia 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya 1|4 części realności wyk. hip. l. 455 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką objętej, dłużnika Ozyasza Gettera własnej na rzecz Adolfa Skody pto 25 zł. wa. z przyn
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dra Czaczkowskiego w Czortkowie.
C. k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 15 listopada 1890.

L. 8089 (8189 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi dłużnej kwoty a to 16 rat po 52 złr. i reszty kapitału w kwocie 548 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 19 stycznia i 23 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 98 w Tuczapach położonej wyk. hip. l. 250 i 274 ks. gr. gm. kat. Tuczapy objętej dłużnika Hrynka Sodomy własnej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 459 zł.
Wadyum 45 zł.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądzie przeglądnąć.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 30 września 1890.

Księgi gruntowe.

27327 (8184 3—3)
C. k. wyższy Sąd Krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Florentyny z hr. Dzieduszyckich ks. Czartoryskiej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parceli budowlanej lk. 17 i parcel gruntowych l. 3376/2, 3392, 3393, 3522, 3528, 3533, 3535, i 5830 w łącznej przestrzeni 758 morgów 616 kw. sążni pod nazwiskiem „Kiczerka Haj" i „za Wielkiem" w gminie katastralnej Turcza wielka w powiecie Dolinianskim położonych, dotychczas do kompleksu dóbr Dzieduszyce wielkie w powiecie Stryjskim należących i c. k. Sądowi obwodowemu w Samborze poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym, przejrzanym być może, a od dnia 1. stycznia 1891 za księgę gruntową uważanym będzie; również odnajmia się że od dnia 1. stycznia 1891 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:
a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Samborze swoje oznajmienie do dnia 1. kwietnia 1891 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowe zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.
Lwów, dnia 9. grudnia 1890.

L. 491 (8220)
Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej „Wołodź" sporządzone, oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Dynowie złożone.
Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub na piśmie w wyżej wymienionym ck. sądzie powiatowym wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do dnia 5go stycznia 1891 r.
Sanok, dnia 20 grudnia 1890.

Konkursa.

L. 45243 (8196 2—3)
Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Wiśniowej w powiecie Jasielskim za kont aktem służbowym i kaucyą
w kwocie 200 zł.
z płacą rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
wynagrodzenia 144 zł.
na posłańca pieszego do pociągów kolei żelaznej tamże.
Podania należy wnieść najpóźniej do 6 stycznia 1891 w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 20 grudnia 1890.

L. 1460 (8157 3—3)
Celem stałego zamianowania nauczycielek kursu robót kobiecych przy tutejszej szkole Wydziałowej żeńskiej ogłasza się niniejszem konkurs:
1. na jedną posadę nauczycielki starszej pomagającej dyrektorowi w kierownictwie kursu robót, z roczną płacą 900 zł.
2. Na trzy posady nauczycielek starszych, — z płacą roczną po 700 zł.
3. Na dwie posady nauczycielek młodszych z płacą roczną po 500 zł.
Do wszystkich posad przywiązane jest prawo pobierania trzech dodatków pięcioletnich po 10 prc. płacy rocznej i pobierania emerytury według zasad ustawy z dnia 1 stycznia 1889 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego
Prawo prezenty na wszystkie posady przysługuje Radzie miasta Krakowa.
Warunkiem uzyskania którejkolwiek posady jest oprócz obywatelstwa austryackiego świadectwo z ukończonego kursu robót kobiecych w Krakowie lub w innej tego rodzaju szkole fachowej.
Uzdolnienie szczególne może jednak wyjątkowo w braku świadectwa szkolnego i w inny sposób być udowodnionem.
Kandydatki ubiegające się o którąkolwiek posadę mają podania należycie udokumentowane, wnosić do podpisanej Rady szkolnej okręgowej, najpóźniej do dnia 20 stycznia 1891, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy.
Podania spóźnione lub nieudokumentowane nie znajdą uwzględnienia.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
W Krakowie dnia 10 grudnia 1890.

L. 91 (8228 1—3)
Dyetaryusza z szybkiem pismem ze służbą sądową obznajomionego za wynagrodzeniem 25 zł. poszukuje
Sąd powiatowy w Żydaczowie.
Żydaczów, 20 grudnia 1890.

L. 29146 (8281)
C. k. Starostwo w Jarosławiu potrzebuje dyetaryusza obznajomionego dokładnie z manipulacyą urzędową, a w szczególności z prowadzeniem registratury i dobrem czytelnem pismem, za wynagrodzeniem miesięcznem 20 — 25 zł. wa.
Zgłoszenia oczekuje się do dni 14tu.
Jarosław, dnia 24 grudnia 1890.

Kuratele.

L. 2177 (8173 3—3)
Wasyla Kirylejsa z Niemirowa uznano marnotrawcą, kurator jego Mikołaj Holiau z Niemirowa.
C. k sąd powiatowy
Niemirów, 1 kwietnia 1890.

L 6869 (8127 3—3)
Kość Gan z Zabcza marnotrawcą uznany został marnotrawcą, kuratorem jego mianowano Parfirego Rudyka.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dn. 15 listopada 1890.

L. 15224 (8129 3—3)
Matij Metnyk Pawłyszyn z Suchodołu uznany marnotrawcą.
Kuratorem tegoż Wasyl Krawczuk z Suchodoła.
C. k. Sąd powiatowy
Dolina, 18 grudnia 1890.

L. 35595 (8167 3—3)
Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 3 października 1890 l. 25273 Maryannę z Bulów 1o Swinkową, 2o Serczykową marnotrawną uznano i kuratorem tejże Józefa Serczyka ustanowiono.
C. k. Sąd del. miej.
Kraków, dn. 14 października 1890.

L. 30934 (8163 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż ustanowiona na mocy uchwały z dnia 28 września 1888 l. 24162 i 25567 z z powodu choroby umysłowej kuratela nad Feliksą Lenertową zostaje uchylona.
Kraków, dn. 21 listopada 1890.

L. 10629 (8207 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że Zygmunta Günthera ck. kancelistę w Nisku, za obłąkanego uznano, i kuratorem dla tegoż Sobestyana Stanowskiego c. k. kancelistę w Nisku ustanowiono.
Nisko, dnia 20 grudnia 1890.

L. 20504 (8211 1—3)
Adam Kulczycki rodem z Budry vel Zacisza były dzierżawca dóbr w Budyłowie uznany został umysłowo chorym a jego kuratorem zamianowany Dr. Maryan Lewakowski we Lwowie.
Z ck. sądu pow. m. dlg. S. II.
Lwów, dnia 17 grudnia 1890.

Upadłości.

(8151 3—3)
Do likwidacyi wierzytelności Moritza Feldbuscha do masy Jechla Gruberga wyznaczam termin na dzień 5 stycznia 1891 o godz. 10 rano na który interesowanych zapraszam.
Husiatyn, 16 grudnia 1890.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5066 (8070 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Peliwo włościankę z Bystry, że dla niej celem doręczenia jej rezolucyi tut. sąd z dnia 31 marca 1890 l. 1319 wskutek prośby Józefa Drobnego przeciw niej o intabulacyę za właściciela połowy realności pod Nk. 40 w Bystry położonej wydanej, kuratorem Jófef Knapczyk z Bystry ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 23 listopada 1890.

L. 7435 (8046 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Trybulewicza, iż ustanowił dla niego kuratora w osobie tegoż syna Eliasza Trybulewicza celem wytoczenia sporu imieniem kuranda Annie z Rybińskich Wojtków o własność realności pod N. k 132 w Baligrodzie położonej, przy zakładaniu ksiąg grunt. na nią zabipotekowanej, wzywając go, ażeby tenże kuratorowi informacyę udzielił, lub innego rzecznika sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 4 grudnia 1890.

L. 44134 (8130 3—3)

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 11 grudnia 1890 l. 54523, przedłuża się termin do używania znaczków pocztowych emisyi z roku 1883 tudzież i innych z tej samej emisyi pochodzących druków pocztowych z wyciśniętemi markami pocztowemi po dzień 30 czerwca 1891, termin zaś do wymiany tychże na nowe znaczki aż po dzień 30 września 1891.

Marki pocztowe i inne markowane druki emisyi z roku 1883 mogą być zatem używane obok nowych marek aż po dzień 30 czerwca 1891, po upływie zaś tego terminu aż po dzień 30 września 1891 wymieni je każdy ck. urząd pocztowy bezpłatnie na nowe znaczki.

Lwów, dnia 15 grudnia 1890.

Z ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Оповѣщенїє.

Въ силꙋ розпоряджения ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 11 грꙋдня 1890 ч. 54523 продовжає ся терминъ до оуживаня значко̂въ почтовыхъ емїсїи зъ года 1883, также и иншихъ зъ той емїсїи походячыхъ дрꙋко̂въ почтовыхъ зъ вытиснеными марками почтовыми, по день 30 червня 1891; а термѣнъ до вымѣны тыхже на нові значки, ажь по день 30 вересня 1891 рокꙋ.

Марки почтові и иншії марковані дрꙋки емїсїи зъ года 1883 могꙋтъ бꙋти прото оуживані побо̂чъ новыхъ марокъ ажъ по день 30 червня 1891, по оуплывѣ же сего термѣнꙋ ажъ по день 30 вересня 1891 можна бꙋде вымѣняти ихъ въ кождо̂мъ ц. к. оурядѣ почтово̂мъ безплатно на нові значки.

Льво̂въ, дня 15 грꙋдня 1890.

Зъ ц. к. Дирекцїи почтъ и телеграфо̂въ.

Kundmachung.

Im Grunde hohen Handels - Ministerial - Erlasses vom 11 Dazember 1890 Zl. 54523 wird die Giltigkeitsdauer der Postmarken der Emission 1883 sowie der sonstigen mit eingeprägten Marken dieser Emission versehenen Postwertzeichen bis einschliesslich 30 Juni 1891 verlängert, und der Termin zum Umtausche der zu dieser Zeit allenfalls noch im Privatbesitze befindlichen Postmarken und sonstigen Postwerthzeichen bis zum 30 September 1891 erstreckt.

Es können daher bis zum 30 Juni 1891 die Postmarken und sonstigen Postwerthzeichen der Emission 1883 neben den neuen Postmarken und Postwerthzeichen im Postverkehre verwendent, von diesem Zeitpunkte aber bis zum 30 Semptember 1891 bei allen Postämtern gegen neue Postmarken und sonstigen Postwerthzeichen unentgeltlich ausgewechselt werden.

Lemberg, am 15 Dezember 1890.

Von kk. Post - und Telegraphen - Direction.

L. 33463 (9162 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Emanuela Grafa z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Bank drezdeński pozew de praes. 5 grudnia 1890 l. 32676 do postępowania egzekucyjnego o zapłacenie 14866 marek z pn. w skutek którego wyznaczono termin do postępowania egzekucyjnego na dzień 7 stycznia 1891 o godz. 9tej przed południem na który się obie strony pozwanego z tem dołożeniem wzywa, że w razie nie stawienia się na tym terminie uważanym będzie jako przyznający faktyczne okoliczności w pozwie przytoczone i że co do żądanej egzekucyi co z sprawy wypadnie, orzeczonem będzie, ustanawiając pozwanemu adw. dra Józefa Kopfa z substytucyą adw. dra Jana Jakubowskiego kuratorem.

Wzywa się Emanuela Grafa aby w powyższym terminie się stawił, lub kuratorowi informacyę do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki sobie przypisze.

Kraków, 16 grudnia 1890.

L. 17163 (8165 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Louis Hessel i spółka przeciw Meszulimowi Eiferman pto 75 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Meszulima Eifermana adwokata dr. Staubera i doręczył mu nakaz zapłaty z 13 grudnia 1890 l. 17163.

Kołomyja, 13 grudnia 1890.

L. 9314 (8145 3—3)

W sporze Zofii Marszałkowicz Jana Marszałkowicza i Jadwigi Marszałkowicz przeciw Ludwikowi Grabania pozwanemu o uznanie intabulowanego w poz. 3 karty C. dóbr Stronie prawa zastawu dla sumy 400 zł. mk. za zgasłe wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 stycznia 1891 o godzinie 10 z rana i do zastępywania pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratorem adw. dra Bersona w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem pozwanego aby kuratorowi środków obrony udzielił lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej szkodliwe skutki sobie samemu przypisać musiał.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 6 grudnia 4899.

L. 31648 (8023 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu weksla z daty Kraków dnia 10 listopada 1890 na 600 złr, wa. opiewającego przez Maurycego Frenkla na jego własne zlecenie wystawionego z terminem zapłaty za trzy miesiące od daty przez Amelię lo Flinter zo Frenkel akceptowanego, zaopatrzonego zyrem Natana Koplika i Leontyny Koplik, aby takowy w przeciągu dni 45 od dnia 11 lutego 1891 sedowi tutej. przedłożył. gdyż w razie przeciwnym weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 28 listopada 1890.

L. 3653/D. F. (8002 1—2)

W obwieszczeniu tutejszem z 31 października 1890 l. 3330/D. F. załączonem do numerów 252, 253 i 254 „Gazety Lwowskiej" zaszła co do wylosowanej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej lit. A. l. 3215 na 15600 zł. mk. pomyłka, którą się niniejszem prostuje w ten sposób, że obligacya ta wylosowaną została z częściową kwotą 10.490 zł. mk. nie zaś jak mylnie podano 10.190 zł m. k.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, 7. grudnia 1890.

L. 49687 (8217 1—2)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Salamonowi Aschkenasemu że pezeciw niemu został dnia 25 października 1890 do l. 44984 na rzecz firmy L Thiercelin et Charrier w Pithiviers wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 8820 fran. effectiv. zpn.

Gdy miejsce pobytu Salamona Aschkenasego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego na prośbę firmy L. Thiercelin et Charrier w Pithiviers de praes. 17 listopada 1890 l. 49687 kuratorem ad actum adw. dr. Feilesa a tegoż zastępcą adw. dr. Raresa i wspomiany nakaz zapłaty wianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Salamona Aschkenasego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, i Sądowi doniósł gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przepisze.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1890.

L. 27113 (8202 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Ignacego Stattlera, że w sporze c. k. prokuratoryi skarbowej im. Wys. Skarbu przeciw niemu pto 1000 złp. zpn. na żądanie strony powodowej termin do dalszej rozprawy ewentualnie do spisu aktów na dzień 15 stycznia 1891 o godzinie 9. rano wyznaczonym zostaje. Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd miejsko delegowany w celu zastępowania pozwanego Ignacego Stattlera na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra Romana Jakubowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego dalej prowadzonym będzie i któremu skargę się doręcza.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w czasie oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 2. sierpnia 1890.

L. 6881 (8186 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Schwarzmana, że przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. Boruch Wenig prośbę wniósł, której ten uchwałą z dnia 13 grudnia 1890 l. 6782 zadość uczyniono. Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratorem p. adw. dra Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 19 grudnia 1890.

L. 8245 (8185 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku jako handlowy ogłasza, iż 9 listopada 1890 wpisaną została do rejestru handlowego spółek zarobkowych i gospodarczych firma „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Lisku, „stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną" z tem, że członkami zarządu na pierwszy okres urzędowania to jest do końca grudnia 1893 Izrael Lander, Abraham Dym i Berisch Ramros przemysłowcy w Lisku wybranymi zostali.

Sanok, dnia 22 listopada 1890.

L. 22472 (8084 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl § 7. ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 N. 137 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. komisyi funduszu indemnizacyjnego w Tarnowie z dnia 22 września 1855 l. 2150 w kwocie 1221 zł. 25 ct. aw. kapitał wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze w dobrach Radgoszcz wielki III. scheda II. część dawniej Piotra Wiercińskiego własnych obecnie wedle ks. gł. tab, lwh. 465 stanowiących majętność Kameralne i Wiercieńszczyzna zwanych Józefa i Karoliny Trojackich własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 13 lutego 1891 pretensye swe w tut. sądzie zgłosili. Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu, winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniech. zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym, uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie już słuchanym przy później zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, któraby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5. ces. pat. z dnia 25 września 1850 N 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensyą jego przekazano według porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 N. 237 dz u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Tarnów, dnia 11 grudnia 1890.

L. 100001 (8147 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza: będzie w roku 1891 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta lwowska" „Gazeta wiedeńska" i „Prawnik," zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska".

Złoczów, 20 grudnia 1890.

L. 22826 (8123 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Apolonię Dołędziszową i Katarzynę Czerwińską, iż w sprawie Katarzyny Muszyńskiej w Tarnowie na Zabłociu o intabulacyę prawa własności do połowy realności pod N. k. 85 lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Zabłocie objętej, dla nich celem doręczenia im uchwały z dnia 21 sierpnia 1890 l. 15717 kuratorem adwokata dr. Holzera, a tegoż zastępcę adw. dr. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie ustanowił.

Tarnów dnia 11 grudnia 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 2 (8212)

Obwieszczenie.

Dnia 8 stycznia 1891 o godz. 4 po południu odbędzie się I Walne zebranie Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu, z następującym porządkiem dziennym:

I. Przeczytanie protokółu z posiedzenia ostatniego.

II. Wybór Rady nadzorczej

III. Wnioski Członków.

Tarnobrzeg, dn. 22 grudnia 1890.

L. 7179 (8232 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 2 stycznia 1891 o godz. 1/2-12 w południe odbędzie się w tut. Magistracie publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych celem ryczałtowej sprzedaży 300 sztuk dębów na pniu z przybliżoną miąższością a to:

4 sztuki dębów po		34 cm.
3	„ „	37 cm.
293	„ „	40 do 82 cm
	Razem	423 kub. mt.

w lesie Lechno koło Truskawca w oddziale lasowym B. III. w zrębach od nr. 68 do 79 na r. 1890 do wyrębu przeznaczonych.

Cena wywołania wynosi 1269 zł. zaś 10 prc. wadyum 126 zł., które w dniu licytacyi w Magistracie w Drohobyczu przez wydelegowaną komisyę najdalej do 12-tej godz. w południe przyjmowane będą.

Każda oferta ma być należycie ostemplowaną, opieczętowaną, przez oferenta podpisaną i zaopatrzoną w 10 prc. poręczne a to albo w gotówce albo w papierach wartościowych, dalej musi oznaczyć dokładnie przedmiot kupna i sprzedaży, wysokość oflarowanej ceny kupna wyrażona w procentach ponad cenę fiskalną cyframi i literami, tudzież miejsce zamieszkania oferenta, nakoniec zawierać musi oświadczenie że oferentowi warunki licytacyi i kupna dokładnie są znane i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Dodatkowo wniesione oferty uwzględnione nie zostaną.

Bliższe warunki licytacyi i kupna przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w tut. Magistracie.

Z Magistratu

Drohobycz, dnia 23 grudnia 1890.

L. 2348 (8158 2—3)

Konkurs

Przy Radzie powiatowej bialskiej jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 1000 zł. a. w.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, a dopiero po upływie jednego roku może być w stałą zamienioną.

Ubiegający się kandydaci mają wykazać, że nie przekroczyli 40 lat, dalej, iż ukończyli studya prawnicze, dotychczasową praktykę, tudzież biegłość w języku polskim i niemieckim, tak w mowie jako też i w piśmie.

Podania poparte dokumentami mają być wniesione do Wydziału w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia 1891, gdyż kandydat uzyskujący tę posadę, musi objąć urzędowanie z dniem 30 stycznia 1891.

Z posadą powyżej wymienioną połączona jest emerytura.

O bliższych warunkach tej posady może się kandydat poinformować w Wydziale powiatowym.

Z Wydziału powiatowego.

Biała, dnia 19 grudnia 1890.

L. 3317 (8241 1—3)

Ogłoszenie.

Na podstawie §. 29 ust. o Repr. pow. Wydział powiatowy składa budżet uchwalić się mający na rok 1891, jak też rachunki z roku 1890, do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie, w kancelaryi Wydziału pow.

Z Wydziału powiatowego.

Dolina, dnia 25 grudnia 1890.

Prezes: Witosławski.

Dr. Antoni Roicki

(A. Berger) 6293

ordynuje **w słabościach zakaźnych i skórnych.** Jego poradnik nowy w słabościach męskich (VI. wydanie) z ryoinami kosztuje u autora zł. 1.20 pocztą zł. 1.50. Poradnik w słabościach kobiet kosztuje u autora 50 ct., pod opaską 60 ct.

Ordynacya domowa od godziny 3 do 5 po południu. Lwów, ulica Karola Ludwika liczba 7.

Uwaga: Na listy honorowane bezwłoczna odpowiedź. Ubogich przyjmuję w poniedziałek i sobotę od godziny 8 do 9rano.

Dla właścicieli bydła!

Podczas karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrządu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobić. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi

Przyrząd gumowy (kauczukowy) dla bydła.

u 6347

Alojzego Hübnera

we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 5538

biżuterye ze złota i srebra

poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik,

we Lwowie, hotel Europejski, pl Maryacki.

Muszlowe wapno białe, niegaszone, sprzedaje wagonami ARNOLD WERNER we Lwowie.

Skorowidz dóbr tabularnych w Galicyi

ułożony przez prof. dr Tadeusza Pilata według najnowszych źródeł urzędowych, obejmuje wraz z dodatkiem uzupełniającym 38 arkuszy druku i podaje dla każdego ciała tabularnego: właściciela, pocztę, telegraf, parafię, sąd powiatowy i notaryat, starostwo, radę powiatową i urząd podatkowy, sąd obwodowy i **liczbę wykazu hipotecznego** ilość folwarków i zakładów przemysłowych, obszar każdej kultury oraz podatek gruntowy i domowy.

Cena wraz z dodatkiem 5 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. 25 ct.

☛ Jest do nabycia w drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul Czarnieckiego l. 12 i we wszystkich księgarniach 7948

Sztuczne | zęby

Atelier dentystyczne techniczne

B. Bergera

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5 w domu W. p. Stromengera. 8210

szczęki | reparacye

Dwa domy parterowe z placem pod budowę we Lwowie przy ulicy Zamkniętej (Grodecka) L. 5 do sprzedania. 8199

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek . AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

6093



Skład kawy Artura Kościckiego we Lwowie Chorążczyzna 22.

w najlepszym gatunku

Ceny w miejscu: 1 kilo zł. 1 ct. 90. na prowincyi 4 1/4 kl. zł. 9 ct. 60. **franko.** 5

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzie indziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**

Kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

Nadzwyczajne **premia** bezpłatne

„ECHO"

muzyczne, teatralne i artystyczne

jedyny organ polski literacko-artystyczny, poświęcony sztuce w słowie, dźwięku i rysunku, gromadzi i odbija ruch artystyczny nietylko Polski, lecz i całego świata cywilizowanego. Daje **powieści, nowelle, poezye, dramata, komedye** (przeważnie dla teatrów amatorskich), rozbiory krytyczne, studya, artykuły pedagogiczne, fejletony, życiorysy, sylwetki; illustruje gmachy, obrazy portrety, sceny i fantazye; na obie części: tekstową i illustracyjną składają się najpierwsze pióra i ołówki polskie. — Stałe prace swe w „ECHU" drukują: dr. Piotr Chmielowski, Józef Bliziński, Michał Bałucki, Ostoja, T. J. Jeż, W. Marenne, M. Gawalewicz, W. Gomulicki, Czesł. Jankowski, Fr Rawita, Klem. Junosza, Teod. Jeske Choiński, St. Rossowski, W. Rapacki, Fr. Kotarbiński prof. Struve, Kaz. Kaszewski, Ludwik Jenike, Ad. Pług, Kaz. Zalewski, St. M Rzętkowski, Wł. Zagórski i wielu innych. — Illustracye wychodzą z pod ołówka El. Andriolli, St. Wolskiego, Stan. Lenca i innych

Od Nowego Roku „ECHO" rozpoczyna druk powieści M Gawalewicza: **„ĆMA"**

Dział nutów zawiera do 100 arkuszy rocznie nut, przedstawiających wartość katalogową 20 zł — Współpracują w nim wszystkie niemal siły kompozytorskie polskie i celniejsze zagraniczne. W roku przyszłym „ECHO" zamieści prace: J Galla, Stanisława Niewiadomskiego, J. J. Paderewskiego, Zygm. Noskowskiego, Eug. Pankiewicza, Domaniewskiego, Hertza i innych; a w wyborze nut zagranicznych kierować się będzie wszechstronnemi potrzebami abonentów. poczynając od utworów pedagogicznych na fortepian (na 2 i 4 ręce) aż do „koncertstückòw" na fortepian, skrzypce, wiolonczelę, do spiewu solowego i choralnego. — Nuty „ECHA" dostarczą rodzinom muzykalnym wszelkich nowości w zakresie utworów salonowych, oper, aryj, pieśni, słowem poszukiwanych przez osoby muzykalne różnych stopni uzdolnienia — Dział taneczny prowadzi L. Lewandowski.

Prenumerata „ECHA" wynosi w Galicyi kwartalnie złr. 3, półrocznie złr. 6, rocznie złr. 12.

Kto zaabonuje **rocznie** ma prawo do wyboru jednego z poniżej wymienionych

Premiów bezpłatnych

1. Kompletne dzieła F. Mendelsohna-Bartholdy na fortepian w 5 tomach. (Na przesyłkę załączyć należy zł. 1 ct. 50.
2. Kompletne dzieła Narcyzy Zmichowskiej (Gabryelli) w 5 tomach. (Na przesyłkę załączyć należy zł. 1 ct 50.)
3. Kompletna Encyklopedya powszechna . Orgelbranda w 13 tomach. (Na przesyłkę załączyć należy zł. 4 ct 20.)
4. Cztery partytury oper na fortepian (Napój miłosny, Hugonoci, Don Juan, Cyrulik sewilski) (Na przesyłkę załączyć należy zł 1 ct. 50.)
5. Dwa albumy tańców 1890 i 1891 (ogółem 20 utworów najnowszych salonowych polskich i zagranicznych). (Na przesyłkę załączyć należy zł. 1 ct. 50).

Adresować należy: **Redakcya Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego, Warszawa,** Senatorska 20. Prenumeratę wysyłać można w monecie austryackiej, drobne znaczkami listowemi w listach rekomendowanych.



Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. (6)

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Agenci!! Przyzwoite osoby każdego stanu angażuje się pod najkorz stniejszemi warunkami prowizyi w celu uzbierania członków do ☛ bardzo lubianych ☚

Towarzystw gry na losy z małemi wkładkami miesięcznemi. — Oferty należy wystosować pod słowem **„Streng reel"** do ekspedycyi anonsów **J Danneberg** Wiedeń I, Kumpgasse Nr. 7 627

Nowość!

Na prezenta!

WODA MARSZAŁKOWSKA

wynalazku

Jana Ihnatowicza

Flakon 50 ct. i 1 zł.

Na Święta!

Nowość! 7681

Najartystyczniejsze i najwięcej tekstu zawierające czasopismo polskie

„ŚWIAT"

DWUTYGODNIK ILLUSTROWANY

wychodzić będzie w 1891 roku

w tym samym formacie i objętości co w trzech latach poprzednich, w nowej okładce, uposażony w bogatą treść (najnowsze, umyślnie dla „Swiata" napisane utwory **Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Michała Bałuckiego, Kajetana Kraszewskiego, Alberta Wilczyńskiego, Adama Krechowieckiego** (w. i.) w prawdziwie artystyczne illustracye i obrazy **naszych mistrzów, z 2 dodatkami książkowemi i 4 rycinowemi.**

Prenumerata na „Swiat" wynosi: **rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł.**

Prenumerować najdogodniej 7332

w Administracyi „Swiata" Kraków, 40, ulica Floryańska.

Premium nadzwyczajne „Swiata" na rok 1891.

Prenumeratorowie którzy wniosą całoroczna prenumeratę z góry wprost do Administracyi „Swiata", otrzymają jako premium nadzwyczajne własnoręczny oryginalny rysunek jednego z artystów polskich, posiadający znacznie wyższą wartość od rocznej ceny prenumeracyjnej „Swiata" Roczni prenumeratorowie prowincyonalni, którzy w myśl niniejszego ogłoszenia z premium nadzwyczajnego korzystać zechcą, raczą nadesłać 50 centów na opakowanie i przesyłkę pocztowa rysunku. Ze względu na konieczność uregulowania bardzo kosztownego nakładu i przygotowania odpowiedniej ilości premii, Administracya „Swiata" upraszą o wczesne wnoszenie prenumeraty.

Chiffony, Perkale, Dymy, Oxforty etc.

wyrobu

Benedykta Schrolla Syna

poleca najtaniej znany skład płócien ck. uprz. fabryki

Ed Oberleithnera Sów

Lwów, plac Maryacki 8.

Cenniki na żądanie gratis i franko.

W sklepach zostających pod moją firmą, tudzież w głównym moim składzie we Lwowie, ulica Sykstuska l. 47

utrzymuję tylko najlepsze gatunki

NAFTY niezapalnej galicyjskiej

sprzedaję takową w sklepach moich po cenach najtańszych

1 litr nafty podwójnie rafinowanej	**kryształowej**	nr. 00	po 24 ct
„ „ „ „	**salonowej**	„ 0	„ 22 „
„ „ czystej „	**białej**	1	„ 20 „

☛ Kupującym w moim głównym składzie przynajmniej naraz 10 litrów opuszczam z cen powyższych 2 ct. na litrze i odstawiam naftę do domu ☚

Przy odbiorze całemi beczkami około 1-0 litrów, daję stosowny rabat.

Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma asygnaty, za którymi zakupioną naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może

Eksplodującej nafty, lubo znacznie tańszej, jako towaru bardzo lichego i nader niebezpiecznego, który się prędko w lampach wypala, wcale nie trzymam w moich składach.

Nafta moja niezapalna, w cenie nieco droższa, wypala się za to w każdej lampie do ostatka, pali się oszczędnie płomieniem jasnym i spokojnym, nie wydziela żadnego kopciu i nie wydaje nieprzyjemnego odoru.

Zamówienia przyjmują wszystkie moje sklepy Główny skład ma telefon nr. 159. Na prowincyę wysyłam naftę za przekazem do wszystkich stacyj kolejowych. 7933

Piotr Miączyński, we Lwowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.